



Мówisz po polsku?

«Raz, dwa, trzy i po polsku mówisz ty!» – to pierwszy opracowany w Polsce podręcznik języka polskiego, który został zaakceptowany przez Ministerstwo Oświaty i Nauki Ukrainy i może być wykorzystywany w szkolnictwie polonijnym na Ukrainie.

17 października w Łucku odbyła się prezentacja podręcznika języka polskiego dla uczniów i nauczycieli szkół sobotnio-niedzielnich na Ukrainie, który powstał przy współpracy Fundacji «Wolność i Demokracja», Centrum Języka Polskiego i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców «Polonicum» na Uniwersytecie Warszawskim i Wydawnictwa UW. Dotrze do 120 ukraińskich szkół sobotnio-niedzielnich biorących udział w projekcie «Białe-czerwone ABC. Program wspierania oświaty polskiej na Ukrainie».

Nauczycieli i przedstawicieli organizacji polskich Łuckiego Okręgu Konsularnego oraz konsułów z podręcznikiem zapoznali członkowie Rady Programowej Fundacji Wolność i Demokracja Rafał Dzieciolowski, koordynator projektów Fundacji Wolność i Demokracja Julia Saweliewa, redaktor podręcznika Piotr Kajak oraz Katarzyna Kołak, jedna z autorek książki.

Autorzy i pomysłodawcy tej książki starali się dotrzeć do grupy wiekowej 10–14 lat. Bohaterami są dzieci mające imiona ukraińskie i polskie. Jak poinformowała Julia Saweliewa na etapie opracowania podręcznik był testowany w 23 szkołach sobotnio-niedzielnich

na Ukrainie. «Mamy nadzieję, że będzie ciekawą przygodą w poznaniu języka polskiego oraz kultury i historii» – dodała.

Piotr Kajak zaproponował nauczycielom, aby wysyłali autorom propozycje zmian w podręczniku. Zdradził także szczegóły jego opracowania. Natomiast Katarzyna Kołak na przykładzie jednej z lekcji, zawartych w podręczniku wyjaśniła, jak można pracować z nim w trakcie nauczania różnych grup wiekowych.

Po prezentacji szkoły sobotnio-niedzielne dostały komplety podręczników. Książka jest bezpłatna i nie będzie sprzedawana. Wersję elektroniczną oraz materiały uzupełniające, które zawierają rady dla nauczycieli, karty pracy, dodatkowe ćwiczenia itd., będzie można pobrać już niedługo na stronie <http://wid.org.pl/>. Praca nad podręcznikiem wciąż trwa, w drodze jest jego druga część, która ma się ukazać do końca roku.

Projekt został współfinansowany ze środków otrzymanych z Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, w ramach konkursu na realizację zadania «Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2015 roku», za pośrednictwem Fundacji «Wolność i Demokracja».

Natalia DENYSIUK

Ти розмовляєш польською?

«Raz, dwa, trzy i польською розмовляєш ти!» – це перший розроблений у Польщі підручник польської мови, який отримав гриф Міністерства освіти і науки України та за яким можна вивчати польську мову в українських школах.

17 жовтня в Луцьку відбулася презентація підручника польської мови для учнів і вчителів суботньо-недільних шкіл в Україні, який підготували в рамках співпраці фонду «Свобода і демократія», Центру польської мови й польської культури для іноземців «Polonicum» при Варшавському університеті та видавництва Варшавського університету. Він потрапить до 120 українських суботньо-недільних шкіл, що беруть участь у проекті «Біле-червоне ABC. Програма підтримки польської освіти в Україні».

Учителів, представників польських організацій Луцького консульського округу та консулів Генерального консульства РП у Луцьку з підручником ознайомили член Програмної ради фонду «Свобода і демократія» Рафал Дзенцьоловський, координатор проектів цієї організації Юлія Савельєва, редактор видання Пьотр Каяк та Катажина Колак, одна з авторок книги.

Автори підручника розробили його для учнів віком 10–14 років. Головні герої – діти, що мають українські й польські імена. Як повідомила Юлія Савельєва, на етапі роботи над виданням його протестували у 23 суботньо-недільних школах на території України. «Надіємося, що це буде цікава пригода

в процесі пізнання польської мови, культури та історії», – додала вона.

Пьотр Каяк запропонував, щоб учителі надсилали авторам пропозиції змін до підручника. Розповів також про особливості роботи над ним. Натомість Катажина Колак на прикладі одного з уроків, поданих у навчальному виданні, пояснила, як можна працювати з ним у процесі роботи з різними віковими групами.

Після презентації суботньо-недільні школи отримали комплекти підручників. Видання безкоштовне та не продаватиметься. Його електронну версію та додаткові матеріали, які містять поради для учителів, дидактичні матеріали, додаткові вправи і т. д., можна буде невдовзі завантажити на сайті <http://wid.org.pl/>. Робота над підручником триває, до кінця року повинна вийти друком його друга частина.

Проект отримав фінансову підтримку Міністерства закордонних справ Польщі в рамках конкурсу на реалізацію завдання «Співпраця з Полонією і поляками за кордоном у 2015 р.» та за посередництвом фонду «Свобода і демократія».

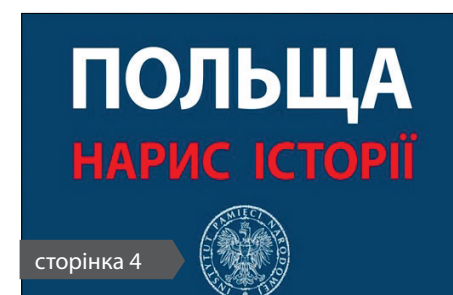
Наталія ДЕНИСЮК

Там, у нас вдома

Там, u nas w domu



сторінка 2

«Польща. Нарис історії»
українською мовою«Polska – zarys dziejów»
po ukraińsku

сторінка 4

Вимагає негайної ексгумації

Wymaga natychmiastowej
ekshumacji

сторінка 5

Врятував Юзефа, сам загинув.
А Біблія вцілілаUratował Józefa, sam zginął.
Biblia zaś ocalała

сторінка 7

Конкурс співаної поезії.
Ніхто не програвKonkurs poezji śpiewanej.
Nikt nie przegrał

сторінка 9

Там, у нас w domu

70 lat temu pod pretekstem «wymiany ludności» zaczęła się deportacja Polaków z terenów Ukrainy.

Stoimy w kościele w niedużej miejscowości Świątniki pod Wrocławiem i prosimy o błogosławieństwa Matki Bożej Bolesnej. To święty obraz, do którego w tych dniach przybywają ci, którzy uważają, że jest ich obrońcą. Przeszyta mieczem Matka Boża Bolesna płacze nieustannie, a jej łzy uzdrawiają chorych od ponad 400 lat. Właśnie dlatego do niej w pielgrzymce szli wiaryści różnych wyznań: jednak było to w kościele wsi Niewirków w rejonie koreckim na Rówieńszczyźnie. Na Ziemię Odzyskaną przywieźli ją wołyńscy Polacy, których zgodnie z umową między ZSRR i Polską o granicach państwowych, podpisaną 16 sierpnia 1945 r., deportowano z ich ziem ojczystych.

– Moich rodziców przesiedlono tutaj z Rówieńszczyzny w roku 1945. Mieli po 20 lat. Tu się poznali, założyli rodzinę i osiedlili pod Wrocławiem. W 1948 r. urodziłem się ja. Pamiętam, jak matka cały czas mówiła: u nas w domu takie duże grzyby rosły – a to, czy to są grzyby? I ryby tu małe – nie takie, jak u nas... My, dzieci, nie mogliśmy zrozumieć, o czym mama mówi – przecież tu jest nasz dom! Podpytywaliśmy więc babcię, o czym mama mówi. Babcia tylko wzdychała: jak dorosisz to zrozumiesz – opowiada mój dobrowolny przewodnik Ryszard Marcynkowski, polski kolejarz. – Rzeczywiście, później zrozumiałem, że moja rodzina należy do tych ukraińskich Polaków, których deportowano z Wołynia. Tata już nie żyje, a mama, Wanda Żygadło, która skończyła 90 lat, dotychczas tęskni za tym skrawkiem ziemi, gdzie się urodziła, gdzie minęło jej dzieciństwo, młodość, gdzie spotkała swoją pierwszą miłość – i tego uczucia nic i nigdy nie wyrwie z jej serca! A co najważniejsze – mnie teraz też ciągnie na Ukrainę niby magnesem! Po raz pierwszy zwiedzić swoją małą ojczyznę mogliśmy dopiero w 1991 r., po upadku imperium, a wcześniej nie dało się! Proszę tylko sobie wyobrazić, jak lśniły oczy matki! Od tego czasu już 23 razy byłem na ojczystej dla mnie Rówieńszczyźnie, były też moje dzieci – a mam dwóch synów i dwie córki – i wnukowie. W rejonie koreckim, skąd wywieziono ten obraz, teraz jest jego kopia. A na cmentarzu w Niewirkowie ponownie pochowaliśmy szczątki ukraińskich Polaków. Zawsze jesteśmy tam mile witani i wydaje się, że ta gościnność nie ma granic nawet w czasie obecnego kryzysu gospodarczego.

– A ukraińskiego gdzie się Pan nauczył?
– Przecież moi rodzice w domu rozmawiali tylko po ukraińsku!

Tłumacza z ukraińskiego nie potrzebuje też Andrzej Żałoga, który przywiózł do obrazu dziewięcioletniego wnuka Filipa: chłopak jeszcze nie do końca rozumie, dlaczego dziadek raz za razem uciera łzy, ale już wie, że oni pochodzą z Ukrainy...

Inżynier elektryk Jerzy Mucharowski ma swoją historię. Jego rodziców też wywieziono pod Wrocław w 1945 r. (poprzednio z tych ziem wysiedlono Niemców). Tutaj się poznali i założyli rodzinę. Obecnie jeżdżą na groby dziadków i sprzątają je. Ale stanąć na progu swego domu rodzinnego w Rudni Bobrowskiej pod Berezniem on nie może, bo już od dawna tej wsi nie ma. Większość polskich osiedli sowieci spalili – teraz tam szumi las...

Na konferencję poświęconą 70. rocznicy wysiedlenia Polaków z Kresów Wschodnich, do Świątników przybył Jerzy z 93-letnim ojcem. Obaj nie mogli powstrzymać łez, gdy zespół ludowy «Serpanok» z Korca wykonywał nieśpół hymn ukraińskich Polaków – piosenkę «Sokoły». Ale łzy zamieniły się w radość po usłyszeniu piosenek ukraińskich.

– Gdy dowiedzieliśmy się, że tutaj jest unikalny obraz z Niewirkowa, ocalony w czasie deportacji ukraińskich Polaków, postanowiliśmy pokazać go naszym dzieciom: jako wzór zachowania historycznej pamięci – mówi prezes Stowarzyszenia «Korzechyżna» Borys Dyciak (też mający polskie korzenie od strony ojca). – Dlatego korzystamy z każdej okazji, aby porozmawiać z ludźmi, którzy szczerze martwią się o los Ukrainy. I tu, pod samymi Niemcami, gdzie rzuciły ich losy, i u nas na Rówieńszczyźnie, gdzie wspólnie odnawiamy zniszczone katolickie świątynie, porządkujemy groby przodków. Te rozmowy różnych pokoleń Polaków i Ukraińców łączą nasze narody w wymiarze najważniejszym – ludzkim.

– Świątniki są dowodem wielkiego wspólnego porozumienia dwóch narodów – kontynuuje



myśl profesor Henryk Słowiński, prezes honorowy Towarzystwa Miłośników Kultury Kresowej. – Właśnie dlatego, już piąty rok z rzędu,

Там, у нас вдома

70 років тому під виглядом «обміну населенням» розпочалася депортація поляків із території України.

ни, до якої цими днями приїждять ті, хто вважає її своєю заступницею. Простромлена мечем, вона безупинно плаче, а її сльози зіцілюють хворих ось уже майже 400 років. Саме тому до неї на прощу йшли віряни різних віросповідань. Щоправда, було це в костелі села Невірків, що в Корецькому районі на Рівненщині. Сюди, на землі «одзискані», її привезли волинські поляки, яких у 1945 р. фактично депортували з їхніх земель відповідно до договору між СРСР і Польщею про державний кордон, укладеного 16 серпня 1945-го.

– Моїх батьків переселили сюди з Рівненщини в 1945-му, коли їм було ледь за 20. Тут вони познайомилися, створили сім'ю й осіли під Wrocławem. У 1948-му народився я. Пригадую, мама весь час говорила: «У нас вдома отакенні гриби росли, а це хіба гриби? І риба тут маленька, не те, що в нас...» Ми, діти, ніяк не могли збагнути, про що вона, адже наш дім тут! Тож і допитувалися в бабусі, про що це мама говорить. Бабця тільки зітхала: «Підроснеш, зрозумієш», – розповідає мій добровільний гід Ришард Марцинковський, польський залізничник. – Справді, з часом я зрозумів, що моя родина – з числа тих українських поляків, яких виселили з великої Волині. Тата вже немає на цій землі, а мама, Ванда Жигадло, якій 90, й досі сумує за тим шматочком землі, де народилася, де пройшли її дитинство, юність, де зустріла своє перше кохання, і цього відчуття ніколи не вирвати з її серця! Та найголовніше, що тепер і мене теж тягне в Україну, ніби магнітом! Уперше побувати на своїй малій Батьківщині ми змогли лише в 1991-му, після розпаду імперії, а раніше було зась! Ви б тільки бачили, як світилися чаштам тоді мамині очі! Відтоді я вже 23 рази був на рідній для мене Рівненщині, були там і мої діти, а в мене два сини, дві доньки та онуки. У Корецькому районі, звідки й вивезли цю ікону, тепер знаходиться її копія. А на Невірківському цвинтарі ми перепочивали останки українських поляків. Там нас завжди гостинно зустрічають, і ця гостинність, здається, не має меж навіть за теперішньої економічної скрути.

– А українську Ви де вивчили?

– Так батьки ж мої вдома спілкувалися виключно українською!

Перекладача з української не потребує й Анджей Залого, який привіз до ікони 9-річного онука Філіпа. Хлопчик іще достеменно не розуміє, чому дідусь раз за разом змахує сльозу, але вже знає, що вони з України...

В інженера-електрика Єжи Мухаровського – своя історія. Його батьків теж привезли під Wrocław w 1945-му (попередньо з цих земель виселили німців). Тут вони познайомилися й створили сім'ю. Нині їздять на могили дідів, упорядковують їх. А от припасти до свого родового гнізда в Рудні-Бобровській під Berezniem він не може, бо давно вже немає такого села. Переважну більшість польських поселень «совети» спалили. Тепер там шумить ліс, наче розповідає цілому світові про їхній біль...

На міжнародну конференцію в уже відомі нам Своньтніки, приурочену 70-річчю виселення поляків із західноукраїнських земель, Єжи приїхав із 93-річним батьком. Обоє не могли стримати сліз, коли народний ансамбль «Серпанок» із Корця виконував практично гімн українських поляків – пісню «Сокони». Але їх змінила радість від віночка українських пісень.

– Коли ми дізналися, що тут є унікальна ікона з Невіркової, яка дивом вціліла під час депортації українських поляків, вирішили показати її нашим дітям як приклад збереження історичної генетичної пам'яті, – каже голова товариства «Кореччина» Борис Дицяк, який до речі теж має польські корені по батькові. – Тому й використовуємо кожну нагоду поспілкуватися з людьми, які щиро вболівають за долю України. І тут, під самісінькою Німеччиною, куди закинула їх доля, і в нас на Рівненщині, де спільно відроджуємо зруйновані католицькі храми, впорядковуємо поховання предків. Це спілкування різних поколінь поляків та українців об'єднує наші народи в найголовнішому, людському, вимірі.

– Це місце, Своньтніки, засвідчує велику спільну згоду двох народів, – продовжує думку професор Генрик Словінський, почесний голова Товариства прихильників кресової культури. – Саме тому ми вже п'ятий рік поспіль збираємося тут. Але сьогоднішня зустріч осо-

gromadzimy się tutaj. Ale obecne spotkanie jest szczególne: mija 70. rocznica od dnia, kiedy została przekrojona mapa świata, jeden podpis zmienił losy rodzin i całych narodów. Geopolityka jest rzeczą bardzo niebezpieczną: decydują o niej rządzący, a cierpią zwykli ludzie. I właśnie oni zazwyczaj są mądrzejsi i bardziej postępowi niż politycy dyktatorzy.

– Do Polaków, których przesiedlono na Ziemię Odzyskaną, należała też moja rodzina – z Huty Starej w rejonie kostopolskim na Równieższczyźnie. Teraz zrozumieliśmy, dlaczego rodzice zawsze mówili: tam, u nas w domu. Bo nasz dom jest tam, gdzie są groby naszych przodków... To teraz granice są otwarte, ale pokolenie mojej babci było pozbawione tej możliwości – zobaczyć miejsce, gdzie minęło ich dzieciństwo. Ostatnio w Sarnach spotkaliśmy się z Polakami, których rodzice wtedy nie wyjechali z Ukrainy. «Nic od was nie chcemy: tylko przytulić się i odczuć, jak bije polskie serce» – powiedzieli oni. Niech Matka Boża Bolesna z Niewirkowa daje nam natchnienie do tego wielkiego ludzkiego pojednania – z tymi słowami ksiądz Wacław Kuriata zwrócił się do Kresowiaków na uroczystej Mszy św. w Świątnikach, w której uczestniczyli ukraiński Polacy i polscy Ukraińcy.

Nad nami świeciło słońce (cóż z tego, że jesienne!) i żółtym kolorem witały mieszkańców Równieższczyzny bujne aksamitki, podobnie jak u nas, koło każdego domu. Stałam wśród tego piękna i rozmyślałam: jeśli tu, tyle kilometrów od Ukrainy, tak ją kochają i o nią się martwią, to znaczy, że będziemy razem w dużej europejskiej rodzinie. Przynajmniej Polacy na nas tam na pewno czekają.

Informacje:

Депортація Українців і Полaków под претекстом «wymiany ludności» zaczęła się

od układu dotyczącego ewakuacji obywateli polskich z terytorium USRR i ludności ukraińskiej z terytorium Polski (9 września 1944 r.), a ostatecznie potwierdziła Umowa graniczna pomiędzy Polską a ZSRR z 16 sierpnia 1945 roku, która wyznaczyła granicę wzdłuż «linii Curzona». I chociaż niektórzy badacze twierdzą, że deportacja usunęła podstawy do wrogości między przedstawicielami obu narodów, jednak większość kwalifikuje te umowy jako przestępstwo przeciw ludzkości. Wymienione w nich warunki i metody ich wykonania były przymusowe.

Ikona z Niewirkowa:

Pierwsza wzmianka o wsi Niewirków pochodzi z 1603 r., mieściła się w jednym z dokumentów jego ówczesnych właścicieli, książąt Ostrogskich. Tu, przy ołtarzu kościoła w Niewirkowie, był obraz Matki Bożej Bolesnej, która sprawiała prawdziwe cuda: niepełnosprawni przyjeżdżający do niej na wózkach szli do domu już własnymi nogami. Dlatego do Matki Bożej, z oczu której leciały uzdrawiające łzy, śpieszyli się wierzący różnych wyznań. W 1945 r. ikona została uratowana przez szczęśliwy przypadek: na kufrze, w którym przewożono ją przez granicę, usnęły dzieci. Nikt ich nie obudził myśląc, że tam są tylko rzeczy domowe. W taki sposób ikona znalazła się w Świątnikach. We wrześniu przychodzą do niej Polacy z całego świata: z Kanady, Niemiec, Czech, Holandii – zewsząd, gdzie rzuciły ich losy. Ostatnio dzięki ich pomocy wykonano kopię ikony, która została przekazana do Kościoła św. Antoniego w Korcu.

Inna OMELANCZUK

Na foto wykonanych przez autora: Ryszard Marcynkowski z Towarzystwa Miłośników Ziemi Wołyńskiej, cieszy się z pobytu gości z Korca – zespołu ludowego «Serpanok»; obraz Matki Bożej Bolesnej.

блива: сім десятиліть минає з тих пір, як перекроїли карту світу, розчерком пера змінивши долі родин і цілих народів. Геополітика – річ надзвичайно небезпечна, її вершать правителі, а страждають прості люди. І саме вони зазвичай виявляються мудрішими й далекогляднішими від політиків-диктаторів.

– Серед поляків, яких переселили на землі «одзискані», була й моя родина зі Старої Гути Костопільського району Рівненщини. Тепер ми зрозуміли, чому батьки завжди казали: «Там, у нас вдома». Бо наш дім там, де могили наших предків... Це тепер кордони можна подолати, але покоління моєї бабусі не мало такої можливості – побачити місця, де пройшло їхнє дитинство. Нещодавно в Сарнах ми зустрічалися з поляками, батьки яких тоді не поїхали з України. «Ми нічого від вас не хочемо, тільки притулитися й відчувати, як б'ється польське серце та осягнути польську душу», – сказали вони. Тож нехай Мати Божі з Невіркової надихає нас на це велике людське єднання, – із такими словами звернувся католицький священик отець Вацлав Кур'ята до кресов'ян на урочистій месі, яку біля костелу в Своньтніках слухали українські поляки й польські українці.

Над нами яскраво світило сонце (дарма, що вже осіннє), і передавали жовтогарячий привіт Рівненщині пишні чорнобривці, такі ж, як і біля кожної нашої хати. Стояла серед цієї краси й думала, якщо тут, за тисячу кілометрів від України, її так щиро люблять і так за неї вболівають, значить ми неодмінно будемо разом у великій європейській родині. Принаймні поляки на нас там точно чекають.

Довідково:

Початок депортації українців та поляків під виглядом «обміну населенням» поклала Люблінська угода про евакуацію україн-

ського населення з території Польщі й польських громадян із території УРСР (9 вересня 1944 р.), а остаточно закріпив Договір між СРСР та Польщею про державний кордон, укладений у Москві 16 серпня 1945 р., в якому йшлося про «встановлення кордону вздовж «лінії Керзона». І хоча окремі дослідники стверджують, що переселення усунуло підстави для ворожнечі між представниками двох народів, більшість все ж кваліфікують угоди як злочин проти людства. Адже закладені в них умови та методи їх виконання були примусовими.

Ikona z Nевіркової:

На першу згадку про село Невірків натрапляємо в 1603 р. в одній із грамот його тодішніх власників князів Острозьких. Там, у вівтарі Невірківського костелу, була ikona Матері Божої Страждальної, яка творила справжні дива: інваліди, що приїздили до неї на візках, ішли додому вже власними ногами. Тому до Матері Божої, яка лила свої цілительні сльози з-під мечів, поспішали віряни різних віросповідань. У 1945-му святиню врятував щасливий випадок – на скрині, в якій везли її через кордон, заснували діти. Їх не розбудили, сподіваючись, що там лише речі домашнього вжитку. Так чудодійна ikona опинилася у Своньтніках під Вроцлавом. У вересневій дні до неї приїждять поляки з усього світу: з Канади, Німеччини, Чехії, Голландії – звідусюди, куди закинула їх доля. Нещодавно їхніми зусиллями створено копію ikони, яку передали в костел Святого Антонія в Корці.

Інна OMELANCZUK

На фото автора: Ришард Марцинковський, один з активістів Товариства прихильників землі Волинської, дуже радий гостям-коречанам із народного ансамблю «Серпанок»; чудодійна ikona Матері Божої Страждальної.

W ramach repatriacji

W czasie, gdy cała Polska ogarnięta jest myślą związaną z uchodźcami z Bliskiego Wschodu i Afryki, Najwyższa Izba Kontroli, przedłożyła raport, z którego wynika, że nader marnie przedstawiają się efekty repatriacji.

W ostatnich latach w ramach repatriacji przyjeżdża nad Wisłę zaledwie ok. 200 osób rocznie, a okres oczekiwania na osiedlenie repatrianta w kraju wynosi kilkanaście lat. W myśl ustawy o repatriacji z 2000 r., dotyczyć to może jedynie osób polskiego pochodzenia mieszkających w miejscach zesłań i deportacji, czyli w azjatyckiej części byłego ZSRR. Nie dotyczy to Ukrainy, Białorusi i Litwy, w których również żyją duże skupiska Polaków.

Żeby zostać repatriantem, trzeba mieć co najmniej jednego z rodziców lub dziadków, albo oboje pradziadków narodowości polskiej i wykazać związek z polskością. Istnieje również uproszczona ścieżka wprowadzona ustawą z 2013 r. o cudzoziemcach. Osoby polskiego pochodzenia lub posiadacze Karty Polaka, mogą uzyskać bezpośrednio od wojewody zezwolenie na pobyt stały. Mają wtedy prawo do pracy, pomocy społecznej i nauki. Repatriantom w wieku emerytalnym uwzględnia się wszystkie okresy zatrudnienia za granicą i przyznaje emeryturę. W razie braku mieszkania i utrzymania w Polsce, konsul wydaje decyzję o przyrzeczeniu wydania wizy w celu repatriacji. Na realizację takich promes czeka obecnie z samego Kazachstanu 2.400 osób. NIK podaje, że w latach 2009–2013, jedynie w 57 gminach (na 1645 przebadanych) osiedlili się repatrianci.

W opinii tego organu kontrolnego pilną stała się kwestia nowelizacji ustawy o repatriacji, aby wszystkie osoby mające promesy wizy repatriacyjnej, mogły wreszcie osiedlić się w Polsce. U lipcu wpłynął do Sejmu poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o repatriacji. Przewiduje on, m.in. iż wystawiony przez konsula dokument o pochodzeniu, miałby dawać prawo przyjazdu w dowolnym momencie do osiedlenia się i otrzymania w ciągu dwóch lat obywatelstwa.

Tymczasem wciąż aktualny obywatelski projekt pod którym podpisało się 250 tys. osób, który trafił do Sejmu i ugrzązł – już nie będzie rozpatrywany.

Powszechna opinia jest taka, że repatrianci są pracowici i dobrze sobie radzą, wystarczy tylko dać im szansę. Gorzej ze starszymi, ci nie myślą o przeprowadzce, przyzwycaili się – młodzi inaczej, chcieliby się w Polsce urządzić. W kraju jednak niewiele gmin skłonnych jest zapraszać naszych repatriantów. Mają problemy z brakiem finansów, mieszkań itd. Chcą, żeby ten ciężar

przejęło na siebie państwo. W ubiegłym roku budżet centralny wydał na ten cel 9 mln złotych.

Powiada się, że gdyby każda gmina przyjęła jednego repatrianta, w krótkim czasie Polska skutecznie wypełniłaby swoje zobowiązania. Lecz z kolei trzymanie się gmin, to wpędzenie repatriantów w bezrobocie. Tylko w sytuacji, kiedy odpowiedzialność o to sprowadzanie przejęłoby państwo, można by myśleć o zapewnieniu repatriantom zamieszkiwania w ośrodkach, nauce języka i kształcenie w zawodach poszukiwanych na rynku. Jeszcze innym rozwiązaniem, mogłoby być wykupienie porzuconych gospodarstw rolnych na ścianie wschodniej i przeznaczenie ich na potrzeby powracających. A wtedy, kto wie, może udałoby się pomóc i tym Polakom spoza Azji – z Rosji, Ukrainy, Gruzji i Białorusi.

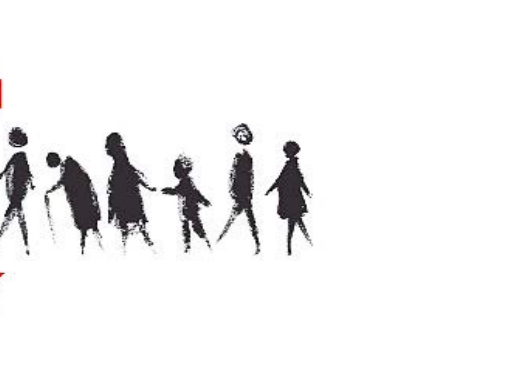
Jakub Płażyński, syn zmarłego tragicznie marszałka Sejmu, Macieja Płażyńskiego, zwraca uwagę, że: «Repatriacja jest moralnym zobowiązaniem, które należy wypełnić. Nie możemy się zastanawiać, czy stawiać ją przed, za, czy obok innych tematów, tylko ją dokończyć. Rozmawiałem z ministrami z Kancelarii Prezydenta. Czekam na rezultaty tych rozmów i zobaczymy czy coś się wydarzy po zakończeniu obecnej kadencji Sejmu i życia obywatelskiego projektu ustawy».

Sytuacja prosta nie jest, bo z jednej strony mamy przyjąć 7 tys. uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki – i im pomóc trzeba – lecz o naszych rodakach zapomnieć też nie możemy, bo jest to nasza historia, nasza tożsamość.

Mariusz PIELKA,
Agencja Informacyjna Polonia

У рамках репатріації

У той час, коли вся Польща охоплена думками про біженців із Близького Сходу та Африки, Верховна палата контролю представила звіт, який свідчить про те, що результати репатріації не виглядають якнайкраще.



В останні роки в рамках репатріації до Польщі приїжджали зaledве 200 осіб щороку, а період очікування репатріанта на поселення на території країни становить кільканадцять років. Відповідно до закону «Про репатріацію», прийнятого у 2000 р., вона може стосуватися тільки осіб польського походження, котрі проживають у місцях заслання і депортації, тобто в азійській частині колишнього СРСР. Це не стосується України, Білорусі та Литви, в яких також проживають великі скупчення поляків.

Щоб стати репатріантом, треба мати принаймні одного з батьків, дідусів чи бабусь або двох рідних із лінії прадідів та прабабусь польської національності, а також продемонструвати зв'язок із Польщею. Також існує спрощена дорога, впроваджена законом «Про іноземців» від 2013 р. Особи польського походження чи власники Карти поляка можуть отримати дозвіл на постійне перебування безпосередньо від воєводи. Тоді вони мають право на роботу, соціальну допомогу та навчання. Репатріантам пенсійного віку зараховують трудовий стаж за кордоном і призначають пенсію. Якщо немає помешкання та можливостей утримання в Польщі, консул приймає рішення про гарантію надання візи з метою репатріації. На виконання таких зобов'язань нині чекають 2400 осіб лише з Казахстану. За даними Верховної палати контролю у 2009–2013 рр. репатріанти оселилися лише в 57 гмінах (із 1645 досліджених).

На думку палати, нагальним зараз стало внесення поправок до закону «Про репатріацію», щоб усі особи, котрим гарантували видачу візи репатріанта, врешті могли оселитися в Польщі. У липні до сейму було внесено депутатський проект закону «Про зміни до закону «Про ре-

патріацію». Він передбачає, що виданий консулом документ про походження мав би надавати право на переселення в довільний час й отримання громадянства впродовж двох років.

Залишається актуальним і громадянський проект, під яким поставили свої підписи 250 тис. осіб. Він потрапив до сейму, але там і залишився, та вже не розглядатиметься.

Загалом репатріантів у Польщі сприймають як осіб працьовитих і таких, що добре собі радять. Потрібно лише дати їм шанс. Старші особи зазвичай не планують переселитися. Натомість молодь хотіла б облаштуватися в Польщі. Однак є небагато гмін, що відважуються запросити репатріантів. Вони мають проблеми з коштами, житлом тощо та хочуть, щоб цей тягар взяла на себе держава. В минулому році державний бюджет витратив на це 9 млн злотих.

Загалом, якби кожна гміна прийняла одного репатріанта, то Польща швидко вичистила б свої зобов'язання. Проте залежність від гмін може довести репатріантів до безробіття. Натомість якби відповідальність перейняла держава, можна було б гарантувати репатріантам проживання у спеціальних центрах, курси польської мови та здобуття професії, які є затребуваними на ринку праці. Окрім того, щоб вийти із ситуації, що склалася, держава могла б викупити покинуті сільські господарства на сході Польщі та призначити їх на потреби приїжджми. Тоді, може, вдалося б допомогти й полякам з-поза Азії – з Росії, України, Грузії та Білорусі.

Якуб Плажинський, син трагічно загиблого маршала сейму Мацея Плажинського, зазначив: «Репатріація – це моральний обов'язок, який необхідно виконати. Ми не можемо роздумувати, чи ставити його наперед, назад чи поряд із іншими зобов'язаннями, а просто повинні його виконати. Я розмовляв із міністрами з Канцелярії президента. Очікую на результати цих розмов, і побачимо, чи щось вдасться вирішити після закінчення діяльності теперішньої каденції сейму, зокрема й щодо долі громадянського проекту закону».

Ситуація не проста, бо з одного боку ми маємо прийняти 7 тис. біженців із Близького Сходу й Африки, і їм потрібно допомогти, проте про поляків з-поза Польщі теж не можна забувати, бо це польська історія та ідентичність.

Мариуш ПЕЛЬКА,
Інформаційне агентство «Polonia»

Doskonalenie nauczycieli

W dobie wielkich przemian politycznych, społecznych i informacyjnych w świecie i na Ukrainie niezwykle ważnym elementem jest przyszłość edukacji.

Priorytetowym zadaniem szkoły powinno być nie tylko rzetelne podawanie uczniom wiedzy, ale i wdrażanie ich do radzenia sobie w świecie i aktywny udział w społeczeństwie obywatelskim. Nauczyciel, który wychowuje i uczy dzieci i młodzież, winien być otwarty na drugiego człowieka, szanować go oraz inspirować do nauki i poszukiwania swego miejsca w świecie.

Najważniejszą jednak umiejętnością każdego pedagoga są umiejętności komunikacyjne. Nauczyciele powinni umieć rozmawiać z uczniami, rodzicami, współpracownikami czy przełożonymi w sposób, który umożliwia jasne przekazywanie treści i zrozumienie ich przez drugą stronę.

Takie zajęcia z komunikacji i umiejętności działania w grupie, które można wykorzystać na lekcjach, zostały przeprowadzone 16 października 2015 roku w Gimnazjum Nr4 im. Modesta Lewickiego w Łucku. Skorzystali z nich nauczyciele uczący języka polskiego w różnych szkołach miasta. Poprowadziła je Pani Natalia Neczyporuk (szkola nr 10), która dzieliła się z zebranymi doświadczeniami nabytymi w ramach doskonalenia nauczycieli uczących języka polskiego na Ukrainie. (Projekt: Kompleksowe wsparcie szkolnictwa polskiego na Ukrainie, finansowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej RP).

Szkolenie dla nauczycieli prowadziły także Panie: Oksana Czuchnowa – metodyk nauczania Miejskiego Urzędu Oświaty w Łucku i Switłana Zinčuk – Prezes Zjednoczenia Nauczycieli Polonistów im. Gabrieli Zapolskiej.

Znajomość języków obcych stała się dziś koniecznością, bowiem biegłość językowa zapewnia możliwość poszukiwania wiedzy nie



tylko w obrębie własnego kręgu kulturowego, ale także korzystania z dorobku globalnego. Takie spotkania są dowodem na to, że nauczyciele potrafią się dzielić ze sobą wiedzą, doświadczeniem, dobrymi praktykami, pomysłami na lekcje czy projektami. To także dowód na to, że nauczycielom potrzebny jest czas na refleksję nad własnym sposobem uczenia się i uczenia innych.

Jadwiga DEMCZUK,
nauczycielka delegowana do pracy dydaktycznej za granicę
przez Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą

Удосконалення вчителів

У час великих політичних, суспільних та інформаційних змін у світі, зокрема й в Україні, надзвичайно важливий елемент – майбутнє освіти.

Такі заняття з комунікації та вмінь діяти у групі, які можна застосовувати на уроках, провели 16 жовтня 2015 р. у Луцькій гімназії № 4 імені Модеста Левицького Луцької міської ради. Участь у них взяли вчителі, котрі навчають польської мови в різних школах міста. Заняття провела Наталія Нечипорук (школа № 10), котра поділилася з присутніми досвідом, здобутим у рамках проекту удосконалення вчителів, котрі навчають польської мови в Україні (проект «Комплексна підтримка польської шкільної освіти в Україні» фінансувало Міністерство національної освіти Польщі).

Заняття для вчителів проводили також методист міського управління освіти Оксана Чухнова та голова Спілки вчителів-полоністів України імені Габріелі Запольської Світлана Зінчук.

Знання іноземних мов стало сьогодні необхідністю, оскільки ідеальне володіння мовою дає можливість шукати потрібну інформацію не тільки в межах власного культурного кола, але й використовуючи глобальний доробок. Такі зустрічі – доказ того, що вчителі можуть ділитися між собою знаннями, досвідом, вдалими практиками, ідеями для проведення занять чи реалізації проектів. Це також свідчення того, що вчителям потрібен час для рефлексії над самоосвітою та передачею знань іншим.

Ядвіга ДЕМЧУК,
учителька, скерована для дидактичної роботи
за кордоном Осередком розвитку
польської освіти за кордоном

Polski IPN wydał historię Polski po ukraińsku

Польський ІПН видав історію Польщі українською

368-stronicowa książka nie będzie dostępna w sprzedaży. Od listopada będą ją rozpowszechniać w miejscowych szkołach, na uczelniach i bibliotekach polskie przedstawicielstwa na Ukrainie.

Цієї книжки, що нараховує 368 сторінок, не можна буде купити. Від листопада польські представництва в Україні поширюватимуть її у школах, університетах і бібліотеках.

«Polska – zarys dziejów» («Польща. Нарис історії»), видана przez IPN w języku ukraińskim, zawiera 150 ilustracji i 20 map. Redaktorami naukowymi książki są Włodzimierz Mędrzecki i Jerzy Braciszewicz. Na język ukraiński przełożył ją Iwan Swarnyk. «Zarys dziejów» recenzowali: ze strony polskiej Andrzej Zawistowski, ze strony ukraińskiej – Leonid Zaszkiłniak.

«To nie jest próba narzucenia polskiej wizji historycznej ukraińskiemu czytelnikowi. Mamy nadzieję, że w taki sposób zwiększymy szanse na prawdziwe porozumienie naszych narodów – napisano w anonsie «Zarysu», opublikowanym na stronie polskiego Instytutu Pamięci Narodowej.

Kresy24.pl

«Польща. Нарис історії», яку українською мовою видав Інститут національної пам'яті в Польщі, містить 150 ілюстрацій і 20 карт. Наукові редактори книги – Влодзімеж Менджецький та Єжи Брацішевич. Українською мовою її переклав Іван Сварник. «Нарис історії» з польського боку рецензував Анджей Завістовський, з українського – Леонід Зашкільняк.

Kresy24.pl



«Ми не намагаємося нав'язати українському читачеві польське історичне бачення. Надіємося, що таким чином ми збільшимо шанси на справжнє порозуміння між нашими народами», – зазначено в анонсі, опублікованому на сайті Інституту національної пам'яті в Польщі.

Триває прийом заяв на стипендію Музею історії Польщі

До 20 листопада 2015 р. можна подати заявки на здобуття стипендії МІП для реалізації проектів, що популяризують знання з історії Польщі за кордоном.

Завдання стипендійного фонду, що фінансується Музеєм історії Польщі, полягає в підтримці наукових розвідок з історії Польщі, а також заходів, які популяризують знання про історію країни за кордоном. Стипендійна пропозиція адресована іноземцям, котрі досліджують або планують досліджувати історію Польщі. Стипендії виділять переможцям конкурсу на найкращий про-

ект освітнього, популяризаторського або дослідницького характеру. Конкурсний відбір проведе спеціально створене журі, до складу якого входять видатні польські історики.

Зібрані під час реалізації стипендійного проекту матеріали будуть опубліковані на відкритій ліцензії «Creative Commons», обраний стипендистом. Таким чином, як державна інституція

культури музей намагається забезпечити безкоштовний і широкий доступ до результатів праці, що підтримуються за державні кошти.

Більше інформації про стипендійний фонд можна знайти на Інтернет-сторінці: www.stypendia.muzhp.pl.

Музей історії Польщі

Harcerska Pielgrzymka do Dachau

Харцерське паломництво до Дахау

Delegacja Harcerskiego Hufca «Wołyń» wzięła udział w pielgrzymce organizacji harcerskich do miejsca odejścia na wieczną wartę Patrona Harcerstwa Polskiego błogosławionego ks. phm. Stefana Wincentego Frelichowskiego.

Делегация харцерського загону «Волинь» взяла участь у паломництві скаутських організацій до місця, з якого відійшов на вічну варту патрон польського харцерства блаженний ксьондз Стефан Вінцент Фреліховський.

Pielgrzymka przebiegała w dniach 9–11 października 2015 roku pod hasłem «Caritas super omnia est». Wzięli w niej udział harcerze z Białorusi, Ukrainy, Litwy, Francji, Wielkiej Brytanii, Niemiec i Polski.

W sobotę 10 października w Klasztorze Sióstr Karmelitanek pw. Świętej Krwi w Dachau odbyła się uroczysta Msza św. w intencji kanonizacji bł. ks. phm. Stefana Wincentego Frelichowskiego. Przewodniczył jej J.E. bp. Józef Guzek, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. Harcerstwa. Homilię wygłosił ks. Sławomir Oder, Wikariusz Sądowy Trybunału Zwyczajnego w Wikariacie diecezji rzymskiej, postulator procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego Jana Pawła II oraz postulator procesu beatyfikacyjnego ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego.

Po Mszy św. odbyło się złożenie wieńców i zapalenie zniczy pod tablicą upamiętniającą więźniów Polaków, która znajduje się na ścianie Kaplicy Śmiertelnego Łęku na terenie byłego KL Dachau. Przemarsz uczestników Pielgrzymki do Muzeum KL Dachau odbył się po głównej alei między fundamentami baraków obozowych.

W Muzeum KL Dachau ze słowem powitalnym zwrócił się do uczestników harcerskiej pielgrzymki przedstawiciel dyrekcji, po którym głos zabrali siostrzeniec błogosławionego pan Zygmunt Jaczkowski i Konsul Generalny RP w Monachium pan Andrzej Osiak. Po przemówieniach odbyło się odsłonięcie i poświęcenie tablicy ku czci błogosławionego «Druha Wicka» (tak harcerze nazywają swego patrona).

Po uroczystościach uczestnicy wyjazdu podzieleni na 3 grupy zaczęli zwiedzanie tzw. «Drogi więźnia» w Muzeum KL Dachau. Ekspozycje, prywatne rzeczy więźniów, barak, kamery gazowe, krematorium – wszystkiego tego nie da się zapomnieć. Po zwiedzaniu – przejazd do Wzgórza Leinterberg na którym odbyła się droga krzyżowa. Na Wzgórzu złożono wieńce i zapalono znicze pod pomnikiem upamiętniającym Polaków zmarłych w obozie Dachau. Na zakończenie harcerskiego dnia odbył się kominek w sali parafialnej jednego z kościołów w Monachium.



W niedzielę – wczesna pobudka, śniadanie oraz przejazd do kościoła św. Barbary na Mszę św., która odbyła się pod przewodnictwem ks. dr Jana Dohnalika, kanclerza Kurii Polowej Wojska Polskiego. Homilię wygłosił ks. hm. Stanisław Świerczyński, Kapelan Naczelny ZHP poza granicami kraju.

Aleksander RADICA

Pаломництво пройшло 9–11 жовтня 2015 р. під гаслом «Caritas super omnia est». У ньому взяли участь харцери з Білорусі, України, Литви, Франції, Великобританії, Німеччини та Польщі.

У суботу, 10 жовтня, в Монастирі сестер-кармеліток Святої Крові в Дахау відбулося урочисте богослужіння, під час якого молилися про канонізацію блаженного ксьондза Стефа-

на Вінцента Фреліховського. Провів його біскуп Юзеф Гуздек, делегат Конференції єпископату Польщі у справах харцерства. Проповідь виголосив ксьондз Славомір Одер, судовий вікарій Звичайного трибуналу у Вікаріаті римської дієцезії, постulator процесу beatyfikacji та kanonizacji Яна Павла II, а також постulator beatyfikacyjnego процесу ксьондза Стефана Вінцента Фреліховського.

Після богослужіння відбулося покладання вінків та запалювання лампадок під таблицю в пам'ять про польських в'язнів, яка знаходиться на стіні Каплиці передсмертного страху на території колишнього концентраційного табору «Дахау». Паломники пройшли до музею концентраційного табору «Дахау» головною алеєю між фундаментами табірних бараків.

У музеї концтабору «Дахау» до учасників харцерського паломництва з вітальним словом звернувся представник дирекції, після чого виступили племінник блаженного Зіgmunt Ячківський і Генеральний консул РП у Мюнхені Анджей Осяк. Після промов відкрили та освятили таблицю в пам'ять про блаженного «Друга Вічка» (так харцери називають свого патрона).

Після урочистостей учасники виїзду поділилися на три групи та почали відвідини «Дороги в'язня» у музеї концтабору «Дахау». Експозиції, приватні речі в'язнів, барак, газові камери, крематорій – все це важко буде забути. Після відвідин – проїзд до пагорба Лейнтерберг, на якому пройшла хресна дорога. Там під пам'ятником, що вшановує поляків, померлих у таборі Дахау, поклали вінки та запалили лампадки. На закінчення харцерського дня відбувся спільний вечір у парафіяльній залі одного з костелів у Мюнхені.

Рано-вранці в неділю – підйом, сніданок і переїзд до костелу Святої Барбари на богослужіння, що пройшло під керівництвом ксьондза доктора Яна Дохналіка, канцлера польової курії Польського війська. Проповідь виголосив ксьондз Станіслав Сверчинський, головний капелан Спілки польського харцерства за межами Польщі.

Олександр РАДІЦА

Wymaga natychmiastowej ekshumacji

Вимагає негайної ексгумації

Od 5 do 10 października 2015 r. trwały wspólne ukraińsko-polskie prace naukowo-badawcze, polegające na ustaleniu miejsc pochówku żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza, poległych w 1939 r. pod Sarnami.

W ekspedycji brali udział przedstawiciele ukraińskich państwowych przedsiębiorstw «Wołyńskie Starożytności» i «Riwneńska Starowyna» oraz Stowarzyszenia Weteranów Polskich Formacji Granicznych, Straży Granicznej, archeolodzy z Torunia i in. W wyniku prac ustalono lokalizację grobu o wymiarach 2x3 m, w którym znajdują się szczątki co najmniej dwóch żołnierzy RP. Obiekt wymaga przeprowadzenia dalszych badań i pełnej ekshumacji. Znalaziono tu dwa żetony z imionami żołnierzy (pierwszy – ADAM KNIEJA, drugi potrzebuje dodatkowych prac celem identyfikacji), orzełki wojskowe z czapek, guziki od mundurów.

Miejsce pochówku jest zagrożone, ponieważ znajduje się w rejonie nielegalnego wydobywania bursztynu. Ze względu na to wskazane jest przeprowadzenie natychmiastowych prac ekshumacyjnych.

Centrum prasowe przedsiębiorstwa «Wołyńskie Starożytności»

Із 5 до 10 жовтня 2015 р. проходили спільні українсько-польські розвідкові роботи з встановлення місць поховань вояків Корпусу охорони прикордоння Другої Речі Посполитої, загиблих у 1939 р. під Сарнами.



В експедиції брали участь представники державних підприємств «Волинські старожитності» та «Рівненська старовина», Товариства ветеранів КОП, прикордонної служби Польщі, археологи з Торуня та ін. У результаті робіт було встановлено місце розташування братської могили розмірами 2x3 м, у якій знаходяться рештки як мінімум двох військово-службовців Другої Речі Посполитої. Об'єкт потребує подальших досліджень та повної ексгумації. Серед виявлених матеріалів – два жетони з іменами військових (перший – ADAM KNIEJA, другий потребує додаткових робіт з ідентифікації), кокарди до головних уборів, військові гудзики.

Місце поховання знаходиться в районі незаконних розробок покладів бурштину та через можливе руйнування вимагає негайної ексгумації.

Прес-центр ДП «Волинські старожитності»

Ocaleni od zapomnienia: Jan Malinowski

Повернуті із забуття: Ян Маліновський

W dzisiejszym szkicu opowiemy o historii Jana Malinowskiego. Podzielił on losy wielu polskich urzędników państwowych, którzy zostali ofiarami pierwszej fali «czystek», przeprowadzonych przez organy NKWD wiosną 1940 r.

Jan Malinowski urodził się 24 czerwca 1899 r. w Łunińcu. Jego ojciec, Józef Malinowski (zmarł w 1935 r.), pracował jako kierownik lokomotywy na stacji kolejowej Sarny, matka, Olga Malinowska (ur. ok. 1875 r.), była gospodynią domową. W 1918 r. chłopak ukończył sześć klas Gimnazjum Rówieńskiego, po czym był zatrudniony jako kancelarz na stacji. W 1922 r. Jan został zmobilizowany na służbę do Wojska Polskiego, którą odbywał w 1 Pułku Artylerii w Warszawie. W tymże roku żołnierz dostał się do sześciomiesięcznej szkoły podchorążych w Toruniu, którą ukończył w 1923 r. Dalszą służbę odbywał w Wilnie, skąd w 1924 r. został zdemobilizowany w stopniu starszego podoficera. W latach 1924–1938 Jan Malinowski pracował jako finansista w Sarnach i Stółbach. Przebywając w rezerwie Wojska Polskiego, odbył cztery zbiórki obozowe i w 1931 r. awansował na podporucznika.

Od 1938 r. Jan Malinowski był finansistą Rówieńskiego Skarbu Powiatowego. W tym czasie razem z żoną Ireną, (córka Jana, ur. w 1908 r.), córkami Haliną (ur. w 1930 r.) i Krystyną (ur. w 1933 r.) mieszkał w Równem przy ulicy Granicznej 112 w wynajmowanym mieszkaniu.

Na początku wojny Jan Malinowski został zmobilizowany do jednostki rezerwowej 2 Pułku Artylerii Ciężkiej, która stacjonowała we Włodzimierzu Wołyńskim. Żołnierz nie trafił na front i nie brał udziału w walkach. Nie uniknął jednak niewoli sowieckiej, gdzie trafił po rozbrojeniu jednostki, w której przebywał. Oto w jaki sposób o tych wydarzeniach pisał w raporcie dowódca Frontu Ukraińskiego Semen Tymoszenko: «O godzinie 24.00 19 września 36. brygada pancerna zajęła Włodzimierz Wołyński. Zabrano do niewoli 6 tys. jeńców i dużo broni». Nie mając możliwości utrzymania takiej liczby jeńców (przypominamy, że do niewoli sowieckiej trafiło 240 tys. żołnierzy Wojska Polskiego), dowództwo stalinowskie na początku października postanowiło rozpuścić do domu szeregowych i podoficerów – mieszkańców terenów zabranych przez ZSRR. Był wśród nich także Jan Malinowski.

Po likwidacji wszystkich urzędów państwowych Rzeczypospolitej sowieccy okupanci rozpoczęli budowanie systemu rządów sowieckich. Mimo dużej liczby funkcjonariuszy partyjnych i fachowców w różnych dziedzinach, urzędników w sferze bankowej, w komunikacji, w medycynie, w oświacie. Z powodu braku własnych kadr kierownicy powstałych nowych urzędów i organizacji zmuszeni byli do zaangażowania specjalistów miejscowych, m.in. Polaków. Więc po ustanowieniu władzy radzieckiej Jan Malinowski pracował w Rówieńskim Obwodowym Oddziale Finansowym na stanowisku inspektora ds. przygotowania kadr.

Władze lokalne musiały pogodzić się z tym, że miejsca pracy w wielu branżach dostały się «klasowo wrogim elementom», jednak proces ich wymiany trwał nieustannie. Regularne areszty przeprowadzane wśród polskich pracowników sowieckich urzędów były przyczyną tego, że żył w ciągłym stresie. Jan Malinowski również stał się ofiarą pierwszej fali «czystek», przeprowadzonych przez organy NKWD wiosną 1940 r.

9 kwietnia 1940 r. Rówieński Oddział Rejonowy NKWD aresztował Jana Malinowskiego. W postanowieniu o areszcie z dnia 10 kwietnia 1940 r. napisano: «W 1939 r. w czasie wojny byłej Polski przeciw Związkowi Sowieckiemu, Malinowski przebywając w wojsku aktywnie walczył przeciw Armii Czerwonej». To się stało głównym powodem jego aresztu. Podobne oskarżenie wygląda dziwnie, ponieważ Polska nie ogłaszała wojny ani ZSRR, ani Niemcom. Postanowienie zostało wydane przez funkcjonariusza Rówieńskiego Oddziału Rejonowego NKWD Pawłowa, uzgodnione przez kierownika Rówieńskiego Oddziału Rejonowego NKWD porucznika KGB Zacharowa, potwierdzone przez kierownika NKWD w obwodzie rówieńskim kapitana KGB Krutowa i sankcjonowane przez wiceprokuratora obwodu.



Takie «uzasadnione» oskarżenie świadczyło o niskim poziomie przygotowania funkcjonariuszy NKWD, co nie było tajemnicą, jak i o tym, że «przestępstwa» zarzucane tej lub innej ofercie były tylko formalnością, a wszyscy wyżej wymienieni urzędnicy stawiali swoje podpisy na setkach decyzji nawet nie wnikając w ich treść.

W podobny sposób prowadzono też przesłuchania więźniów:

«Pytanie: Śledczy posiadają materiały, udowadniające to, że rzeczywiście brał Pan udział w stawianiu oporu posuwaniu się Armii Czerwonej na Ukrainie Zachodniej.

Odpowiedź: W stawianiu oporu posuwaniu się jednostek Armii Czerwonej udziału nie brałem i kategorycznie temu zaprzeczam. Na początku powiedziałano nam, że sowieci idą z pomocą Polakom w walce z Niemcami, a po zajęciu miasta dostaliśmy rozkaz złożenia broni, co właśnie zrobiliśmy».

Taka odpowiedź więźnia była całkiem prawdziwa. Dla rządu polskiego i dowództwa wojskowego ofensywa Armii Czerwonej okazała się pełną niespodzianką. Przez pewien czas oni rzeczywiście uważali, że wojsko sowieckie jest wprowadzone po to, aby przeszkodzić zabrani przez Wehrmacht wschodnich województw Polski. Większość jednostek Wojska Polskiego, oprócz kilku jednostek KOP, wykonały rozkaz swojego dowódcy Edwarda Rydza-Śmigłego: «Z bolszewikami nie walczyć».

Jednak żadne zeznania nie mogły już odmienić losu Jana Malinowskiego, który jeszcze na pierwszym przesłuchaniu uznał się za winnego we wszystkich inkriminowanych mu przestępstwach, w tym też w «...prowadzeniu walki przeciw ruchowi rewolucyjnemu robotników i rolników». W czasie śledztwa przebywał najpierw w rówieńskim, a w czasie wydania wyroku w dubieńskim więzieniu NKWD.

Zwracamy uwagę na kilka momentów: dochodzenie w sprawie Jana Malinowskiego trwało 11 miesięcy. W tym okresie był dwukrotnie (!) przesłuchiwany, 12 i 22 kwietnia 1940 r. 24 kwietnia tegoż roku przesłuchiwano dwóch jego sąsiadów jako świadków. Czyli śledztwo zostało przeprowadzone w ciągu jednego miesiąca, a resztę, 10 miesięcy, więzień spędził w nieznośnych warunkach, oczekując na wyrok. I takich, jak on, były setki!

Zgodnie z decyzją Specjalnego Posiedzenia NKWD z dnia 7 maja 1941 r., według art. 54–13 KK URSS Jan Malinowski został skazany na pięć lat pozbawienia wolności w obozach pracy. Według postanowienia Prokuratury Obwodu Rówieńskiego z dnia 2 sierpnia 1989 r. został zrehabilitowany. Dalsze losy bohatera naszego szkicu nie są nam znane.

Tetiana SAMSONIUK

У сьогоднішньому нарисі ми розповімо про історію Яна Маліновського. Він розділив долю багатьох польських державних службовців, які потрапили в першу хвилю «чисток», проведених органами НКВС навесні 1940 р.

довелося працювати у рівненському обласному фінансовому відділі на посаді інспектора з підготовки кадрів.

Місцева влада змирилася з тим, що вакантні місця в багатьох галузях зайняли «класово-ворожі елементи», але процес їх заміни тривав безперервно. Регулярні арешти, що відбувалися серед працівників організацій, тримали місцевих поляків у постійній психологічній напрузі. Ян Маліновський розділив долю багатьох колишніх польських державних службовців, які потрапили в першу хвилю «чисток», проведених органами НКВС навесні 1940 р.

9 квітня 1940 р. Рівненський районний відділ НКВС арештував Яна Маліновського. У постанові на арешт від 10 квітня 1940 р. зазначено: «В 1939 р. під час війни колишньої Польщі проти Радянського Союзу Маліновський, перебуваючи у війську, активно боровся проти Червоної армії». Це і стало основною причиною його арешту. Таке звинувачення виглядає досить безглуздо, адже Польща не оголошувала війни ні СРСР, ні Німеччині. Зазначимо, що постанову підготував оперуповноважений Рівненського районного відділу НКВС Павлов, погодив начальник Рівненського райвідділу НКВС лейтенант держбезпеки Захаров, затвердив начальник УНКВС у Рівненській області капітан держбезпеки Крутов та санкціонував заступник облпрокурора. Таке «грунтовне» звинувачення, викладене в зазначеному документі, свідчить як про низький рівень підготовки співробітників НКВС, що не є таємницею, так і про те, що «злочини», приписані їм чи іншим жертві, були лише формальністю, а всі вище перераховані посадовці ставили свої підписи на сотнях постанов, навіть не читаючи їхнього змісту.

У відповідному до звинувачення характері відбувалися й допити в'язня:

«Вопрос: Следствие располагает материалами, что вы действительно принимали участие в сопротивлении продвижению частей Красной армии в Западной Украине.

Ответ: В сопротивлении продвижению частей Красной армии я не участвовал и это категорически отрицаю. Первое время нам было сказано, что советы идут на помощь полякам в борьбе с немцами, а уже при занятии города нам был дан приказ разоружиться, что мы и сделали».

Така відповідь в'язня цілком правдива. Для польського уряду та військового командування наступ Червоної армії виявився цілковитою несподіванкою. Дійсно якийсь час вони вважали, що радянське військо введено для того, щоб попередити захоплення вермахтом східних воєводств Польщі. Більшість частин Війська Польського, окрім кількох підрозділів КОПу, виконали наказ свого головнокомандувача Едварда Ридз-Сміглого «...з Радами в бої не вступати...»

Проте жодні свідчення не могли змінити долю Яна Маліновського, який ще на першому допиті визнав себе винним у всіх інкримінованих йому злочинах, зокрема й у «...проведенні боротьби проти революційного руху робітників і селян». Під час слідства він перебував спочатку в рівненській, а на момент винесення вироку в дубенській в'язниці НКВС.

Акцентуємо увагу на кількох моментах. Слідство у справі Яна Маліновського тривало 11 місяців. За цей час його аж двічі (!) допитали, 12 та 22 квітня 1940 р. 24 квітня того ж року допитали двох його сусідів як свідків. Тобто слідство провело протягом одного місяця, а всі наступні 10 місяців в'язень перебував у нестерпних тюремних умовах, чекаючи вироку. І таких, як він, були сотні!

Постановою Особливої наради при НКВС від 7 травня 1941 р. за ст. 54–13 KK УРСР Яна Маліновського засудили на 5 років позбавлення волі у виправно-трудовах таборів. Заключенням прокуратури Рівненської області від 2 серпня 1989 р. його реабілітували. Подальша доля героя нарису нам не відома.

Тетяна САМСОНІУК

Ocalała Biblia

«Uratował Józefa, sam zginął. Biblia zaś ocalała». Mieszkaniec Łucka znalazł w rodzinnym archiwum książkę, która przetrwała obronę Warszawy w roku 1939.

Wspólna historia polskiego i ukraińskiego narodu to nie tylko suche zestawienia, liczby i dane statystyczne. To również opowieści ludzi, z których każda jest niepowtarzalna i poruszająca. Jedną z nich to historia Stefana Hrymaka, młodego chłopaka, który po ataku nazistów na Polskę we wrześniu 1939 r. znalazł się w wirze tragicznej obrony Warszawy. Historię jego śmierci opowiedział bliskim Stefana mieszkaniec Warszawy i jego kolega z wojska – Marek. Potomek Stefana – mieszkaniec Łucka Iwan Syniuk – pamięta przekazaną przez dziadka opowieść o warszawskiej tragedii. A niedawno znalazł on Nowy Testament, który Stefan zawsze nosił przy sobie i który cudem ocalał w walce.

Rodzina Hrymaków to krewni Iwana od strony matki. Do roku 1944 mieszkali oni na chutorze, który nazywał się tak jak oni sami – Hrymaki. Przysiółek znajdował się na terenie powiatu lubaczewskiego w województwie podkarpackim – terenie, który ma etniczną nazwę Nadsianie. Osada w roku 1944 została zburzona przez bolszewików, którzy zaprowadzili własny «porządek» po faszystach.

– Stefan był bratem mojego dziadka Iwana – wspomina Iwan Syniuk. – Dziadek opowiadał mi o nim. W roku 1939 miał jedynie 19 lat, ale po wybuchu wojny został zmobilizowany do Wojska Polskiego. Trafił do Warszawy i brał udział w jej obronie. Bliscy długo nie wiedzieli, jaki los spotkał Stefana. Dopiero w roku 1942 odnalazł ich jego przyjaciel. On specjalnie szukał rodziny Stefana, aby przekazać jego bliskim ocalałe rzeczy, wśród których był Nowy Testament, wydany w Warszawie w roku 1908.

Ten mężczyzna miał na imię Marek. Iwan przypomina, że dziadek, opowiadając o wieczornej wizycie nieznanego w dalekim 1942, zawsze się dziwił: jak on się odważył w okupowanej Polsce szukać ich rodziny?

– Pamiętam, kiedy byłem jeszcze mały, cały czas prosiłem dziadka, aby opowiadał mi tę historię – mówi Iwan Syniuk. – Taka była ciekawa. Dziadek zaczynał zawsze tak samo: «Było jeszcze ciemno, już nawet zapaliliśmy kaganek. A tu drzwi – skrzyyp! Wchodzi mężczyzna w cywilnym ubraniu. I z progu: dobry wieczór! To wy jesteście Hrymaki? Widziałem, jak zginął wasz Stefan!»

Ten Marek był rodowitym warszawiakiem. Dziadek Iwan nie pamiętał ani jego nazwiska, ani szczegółów tego, jak on znalazł ich rodzinę. Ale historia Stefana wbiła się w jego pamięć na zawsze.

...Stefan i Marek zaprzyjaźnili się w wojsku. Kiedy ich jednostkę przerzucono do Warszawy, Marek tylko modlił się do Boga, aby jego rodzina zdążyła ewakuować się z miasta. Pewnego razu otrzymał rozkaz przekazania jakiegoś dokumentu komendantowi jednego z ochotniczych batalionów obrony miasta. Razem z Markiem do oddziału ochotników ruszył Stefan Hrymak.

Tam, wśród warszawiaków, którzy stanęli do obrony swojego miasta od nazistów, Marek niespodziewanie spotkał swojego ojca i młodszego 15-letniego brata Józefa. Mały za nic nie chciał zostawić linii obrony i powiedział, że jeśli ojciec jego przegoni i tak pójdzie walczyć. Ojciec postanowił: przy sobie trzymać syna będzie bezpieczniej.

Marek opowiadał, że ojciec zginął podczas pierwszego ataku czołgów. Żołnierze wojska – on ze Stefanem – nie zdążyli wrócić do swojej jednostki. Nie było innego wyjścia, niż stanąć do walki razem z ochotnikami. W tym piekle próbowali trzymać się razem: Stefan, Marek i mały Józek.

– Dziadek Iwan mówił, że kiedy wieczorny gość opowiadał o śmierci Stefana, zaczął płakać. I, opowiadając mi tę historię, za każdym razem płakał też dziadek. Dlatego to miejsce opowieści lubiłem najmniej – opowiada dzisiaj Iwan.

A było tak: Stefan i Józek siedzieli w okopie. Młody jak zaczarowany «oswajał» zamek dopiero



co wydanego karabinu. A tu nagle Stefan chwytą go za ubranie i z całej siły odrzuca od siebie wątłego chłopaka na dno okopu. Marek był ze trzy metry od nich, widział wszystko. Za chwilę w miejsce, gdzie był Stefan trafił pocisk. I na tyle dokładnie, że nie było co grzebać... Być może Stefan usłyszał lub wyczuł śmierć, która się zbliżała.

Marek z bratem Józkiem przeżyli tę warszawską rzeźnię. Przeżyli bombardowanie i niewolę. Przez cały czas Marek nosił przy sobie torbę z rzeczami Stefana Hrymaka. Obiecał, że jeśli przeżyje, przekaże ją rodzinie, opowie, jak zginął i podziękuję.

– Wśród tych rzeczy był Nowy Testament – opowiada dzisiaj Iwan Syniuk. – Brat dziadka zawsze chciał zostać księdzem i nosił książkę przy sobie. Dbał o nią i pieczołowicie owijał kawałkiem grubego materiału. Ale kiedy pytałem dziadka, czy zachowała się ta książka, wzruszał tylko ramionami i mówił, że po roku 1944 ani razu jej nie widział.

1944 – jeszcze jeden tragiczny rok w rodzinie Hrymaków. Polscy komuniści zniszczyli ich przysiółek i ludzie musieli szukać innego schronienia. Dziadek Iwana zamieszkał na Tarnopolszczyźnie, gdzie się ożenił. Jego córka przeprowadziła się później do Łucka i tutaj wyszła za mąż.

– Pewnego razu byłem u babci na Tarnopolszczyźnie. To było niedługo po śmierci dziadka – opowiada Iwan. – Przeglądałem stare dokumenty i wśród nich znalazłem małą książeczkę. Wydana w roku 1908, ale niezwykle dobrze zachowana. Domyśliłem się, że to ta sama, która cudem wróciła z okupowanej Warszawy... Zapytałem babcię, a ona potwierdziła: książka należała do brata dziadka, Stefana.

Iwan Syniuk postanowił przekazać książkę do muzeum, które jest organizowane przy łuckiej diecezji Kościoła Rzymskokatolickiego. Razem z Nowym Testamentem do zbiorów nowego muzeum z rodzinnego archiwum Hrymaków przekazano kilka książek, m.in. Pismo Święte, wydane w roku 1898 w Warszawie. Iwan Syniuk chce, aby książki stały się własnością polskiej społeczności Wołynia, ponieważ nierozłącznie są związane z historią tego kraju: «Tam z pewnością będą dobrze zachowane. I, jeśli będzie taka wola Boga, za 100 i za 200 lat wszyscy zwiedzający będą znali historię mego przodka».

Jurij RYCZUK

Вціліла Біблія

«Врятував Юзефа, сам загинув. А Біблія вціліла». Лучанин знайшов у сімейному архіві книгу, яка «побувала» на обороні Варшави в 1939 р.

родина встигла евакуюватися з міста. Якось він отримав наказ передати якийсь документ командирі одного з добровольчих батальйонів, сформованих для захисту міста. Разом із Мареком до добровольців вирушив і Стефан Гримак.

Там, серед варшав'ян, що взялися захищати своє місто від нацистів, Марек несподівано зустрів батька й меншого 15-річного брата Юзефа. Малий ніяк не хотів лишати лінії оборони й казав, що якщо батько його прожене, він все одно піде воювати. Батько й вирішив, що при собі тримати сина буде безпечніше.

Марек розповідав, що батько загинув під час першої ж танкової атаки. Солдати армії, серед яких і він зі Стефаном, не встигли повернутися у свою частину. Не було іншого виходу, аніж стати до бою поряд із добровольцями. У тому пеклі намагалися триматися разом – Стефан, Марек і малий Юзеф.

– Дід Іван переповідав, що коли вечірній гість дійшов до розповіді про загибель Стефана, то почав плакати. До речі щоразу розповідаючи мені цю історію, плакав і дідусь. Тому я це місце оповіді любив найменше, – згадує сьогодні Іван.

А було так. Стефан і Юзеф сиділи в окопі. Малий зачудовано роздивлявся затвор на щойно виданій гвинтівці. І тут раптом Стефан хапає його за одяг і щосили кидає худого хлопця вздовж окопу. Марек був за метрів три, все бачив. Через мить у те місце, де перебував Стефан, а секунду тому – і Юзеф, влучив снаряд. І то настільки точно, що й хоронити потім не було чого... Певно Стефан чи почув, чи відчув біду, що наближалася.

Марек із братом Юзефом зрештою вижили в тій варшавській бійні. Пережили і бомбардування, і здачу в полон. В усіх перипетіях Марек носив із собою мішок із речами Стефана Гримак. Пообіцяв, якщо виживе, передасть його рідні, розповість, як загинув, подякує.

– Серед речей, казав дідусь, був Новий Заповіт, – оповідає сьогодні Іван Синюк. – Дідовий брат завжди хотів бути священником, носив книгу при собі, акуратно й ретельно замотував у шматок цупкої тканини. Але коли я питав дідуса, чи збереглася та книга, він знизував плечима й казав, що після 1944 р. її жодного разу не бачив.

1944-й – ще один трагічний період у родині Гримаків. Польські комуністи розгромили їхній хутір, і люди мусили шукати іншої домівки. Дідусь Івана оселився на Тернопільщині, де й одружився. Вже його донька переїхала пізніше до Луцька, там вийшла заміж.

– Якось я був у бабусі на Тернопільщині. Було це невдовзі після смерті діда, – згадує Іван. – Переглядав старі документи і серед них знайшов невеличку книжечку. Видана в 1908 р., але напрочуд добре збережена... Я й здогадався, що то та сама, яка дивом повернулася з Варшавської битви... Перепитав бабцю, та підтвердила, книга – дідового брата Стефана.

Іван Синюк вирішив передати книгу до музею, що організовується при Луцькій дієцезії римо-католицької церкви. Разом із Новим Заповітом у фонди нового музею із сімейного архіву Гримаків перекочували ще кілька книг, зокрема Біблія, видана 1898 р. у Варшаві. Іван Синюк хоче, аби книги стали надбанням польської громади Волині, адже нерозривно пов'язані з історією цієї країни: «Там вони точно будуть добре збережені. І, дасть Бог, через 100 і через 200 років усі відвідувачі знатимуть історію мого предка».

Юрій РИЧУК

Informacja konsularna

Informacja na temat udostępniania kolejnych limitów na dyżury konsularne zamieszczona jest na stronie internetowej pod adresem:
http://luck.msz.gov.pl/pl/informacje_konsularne/dyzury_konsularne

Дорога до Twardowskiego

Pod koniec września 2015 r. Konsulat Generalny RP w Łucku zainicjował akcję «Pociąg do literatury», która ma na celu popularyzację polskiej literatury pięknej wśród czytelników ukraińskich.

Dzieła klasyków Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Henryka Sienkiewicza i innych są dobrze znane ukraińskim wielbicielom książek, natomiast ze współczesnym polskim procesem literackim Ukraińcy są obeznani o wiele gorzej.

«Pociąg do literatury» zaczął swoją podróż od stacji «Poezja księdza Jana Twardowskiego». Postać Jana Twardowskiego, którego setną rocznicę urodzin obchodzimy akurat w 2015 r., jest bardzo popularna w Polsce, gdzie wysoko ocenia się jego twórczość.

Wiersze księdza poruszają swoją szczerością, bo pisane od serca i do serca – z głębi serca autora trafiają do serc czytelników. Sam autor powiedział, że starał się pisać wiersze proste i krótkie, żeby w kilku myślach przekazać coś ważnego, co sprzeciwia się rozpaczom: «Tak jak opłatkiem, chcę się dzielić wierszami. Bo jest to dla mnie coś dobrego, serdecznego, co nie jest zatrute nienawiścią, złością, sporami. Wiersze wnoszą ład i harmonię. Odkazują, odtruwają tę dzisiejszą rzeczywistość. Tworzą taki idealny świat, może naiwny dla niektórych, ale poczęty z dobrej woli».

Studenci z kierunku «Język polski i literatura» na Wschodnioeuropejskim Uniwersytecie Narodowym imienia Łesi Ukrainki również dołączyli do akcji «Pociąg do literatury».

Przyszli poloniści umieścili na portalach społecznościowych około siedemdziesięciu wideo, gdzie recytowali ulubione wiersze księdza Jana Twardowskiego, zapraszając przyjaciół do przejęcia i kontynuacji literackiej sztafety. Ponadto, przygotowali wieczór poetycki, który odbył się 15 października 2015 r. w Instytucie Filologii i Dziennikarstwa. Studenci zaprezentowali kompozycje muzyczne «Życiowy alfabet księdza Jana Twardowskiego» i «Droga do miłości». Akompaniament skrzypiec i saksofonu, jesienne tło i przede wszystkim słowo poetyckie, uczyniły ten wieczór wyjątkowym dla miłośników jego twórczości.

Liryczny nastrój towarzyszył gościom spotkania, a byli to: konsulowie Konsulatu Generalnego RP w Łucku, przedstawiciele towarzystw kultury polskiej w Łucku, nauczyciele i uczniowie.

Warto, aby podobne akcje stały się tradycją, ponieważ w dobie osłabienia wiary, właśnie literatura staje się narzędziem, które człowieka orzeźwia, wzmacnia i wypełnia miłością.

Julia WASEJKO,
docent Katedry Filologii Słowiańskiej
WUN imienia Łesi Ukrainki

Foto: www.facebook.com/KonsulatGeneralnyRPwLucku

Дорога до Твардовського

У кінці вересня 2015 р. Генеральне консульство РП у Луцьку ініціювало проведення акції «Росіаг до literatury», що популяризує польське художнє слово серед українського читача.

Твори класиків Адама Міцкевича, Юліуша Словацького, Генрика Сенкевича та ін. добре відомі вітчизняним книголюбам, натомість із сучасним літературним процесом Польщі українці обізнані значно гірше.

«Росіаг до literatury» розпочав свою подорож зі станції «Поезія ксьондза Яна Твардовського». Постать Яна Твардовського, 100-ту річницю з дня народження якого відзначаємо саме у 2015 р., надзвичайно популярна в Польщі, де високо цінують духовну, громадську діяльність отця, захоплюються його творчістю.

Вірші священика вражають глибиною та щирістю, вони написані від серця до серця – із глибин серця автора потрапляють до сердець читачів. Сам автор зазначав: «... намагаюся писати вірші прості й стислі, щоб у кількох думках переказати щось важливе, що опирається розпачеві... Навчачуся, хочу ділитися віршами. Можна висловити в них щось добре й сердечне, не затруєне ненавистю, злістю, суперечками. Вірші приносять лад і гармонію. Знезаражують і відтворюють нашу дійсність. Навчачу гарного слова. Творять світ, нехай для когось наївний, але посталий із доброї волі».

Студенти спеціальності «Польська мова та література» Східноєвропейського національного університету імені Лесі Українки

теж долучилися до акції «Росіаг до literatury». Майбутні полоністи розмістили в соціальних мережах близько сімдесяти відео, на яких декламують свої улюблені твори отця Яна Твардовського, заохочуючи друзів продовжити літературну естафету. Крім цього, підготували поетичний вечір, котрий відбувся 15 жовтня 2015 р. в Інституті філології та журналістики. Студенти представили мистецькі композиції «Життєвий алфавіт отця Яна Твардовського» та «Дорога до любові». Музичний супровід скрипки й саксофона, осіннє тло та передусім поезія допомогли зробити цей вечір особливим для поціновувачів художнього слова.

Дуже приємно, що ліричний настрій студентів-полоністів прийшли розділити консули Генерального консульства РП у Луцьку, представники товариств польської культури в Луцьку, вчителі, школярі.

Сподіваємося, що подібні акції стануть традицією, адже у час послаблення віри, появи розпачу саме література – те знаряддя, котре підбадьорює, робить сильнішим, додає віри та надії, надихає любов'ю.

Юлія ВАСЕЙКО,
доцент кафедри слов'янської філології
СНУ імені Лесі Українки

Foto: www.facebook.com/KonsulatGeneralnyRPwLucku



Дlaczego właśnie Twardowski?

Na to pytanie odpowiadali studenci WUN imienia Łesi Ukrainki, którzy przygotowali spotkanie poświęcone ks. Janowi Twardowskiemu.

Maksym Fedoruk: «Zagłębiając się w świat prostych, ale jednocześnie genialnych dzieł artysty, czytelnik może nauczyć się prawdziwie przeżywać, wierzyć, kochać, nawet szukać sensu życia».

Oleksandra Zajec: «On odnalazł nie tylko «drogę do samego siebie», ale też do serca każdego z nas».

Rokołana Kicza: «Wiersze Jana Twardowskiego inspirowały do głębokiej refleksji, wyrwywały z codzienności. Są świetliste i wrażliwe».

Anna Bohdanowa: «Poezja Jana Twardowskiego dla mnie jest filozofią życia».

Sofia Pawluk: «Dlatego, że w jego wierszach jest miłość,

zmartwienie, tęsknota, samotność, odczucie sprawiedliwości».

Chrystyna Wołoszyna: «Osobiście dla mnie recytacja wierszy tego człowieka była pełnią zadowolenia i ogromnym szczęściem. Uważam, że poezja Jana Twardowskiego to jest łyk żywej wody, dający chęć do życia, tworzenia, samodoskonalenia się, dowartościowania tego, co mamy, i cieszenia się każdą chwilą».

Ołena Kyryczuk: «Dlaczego Jan Twardowski? Jego poezja przyciąga, zachwyca, przenika do szpiku kości».

Olga Gnydko: «Twardowski, bo... w jego wierszach każdy może odnaleźć coś dla siebie. Twardowski, dlatego że to po prostu ma sens!»

Natala Kormyletska: «Każdy jego wiersz był przesłaniem Bożym, które najpierw przenikało serce księdza, potem było wyrzute na kartce papieru, a później dochodziło też do naszych serc».

Katia Szmakowa: «Dlatego, że w jego wierszach każdy może znaleźć to, co jest bliskie jego duszy. Jest to i ból, i rozpacz, ale też delikatne uczucie miłości, nadzieja, wiara».

Ołena Romaniuk: «Wybrałam wiersze Jana Twardowskiego, bo one są bardzo treściowe, łagodne. One są szczególne...»

Wypowiedzi zbierała Julia WASEJKO

W Kowlu zabrzmiała polska poezja śpiewana

У Ковелі зазвучала польська співана поезія

To już po raz czwarty do Kowla przyjechali ci, którym podoba się polska piosenka poetycka, którzy kochają śpiew. W tym roku uczestnicy przybyli po raz pierwszy z dalekiego Tarnopola, z Kamienia Kaszyskiego, Równego, Maniewicz, z Lubomla, z Beresteczka. Byli też śpiewający gospodarze z Kowla.

Уже вчетверте до Ковеля приїхали поціновувачі польської співаної поезії. Цього року вперше на конкурс прибули учасники з далекого Тернополя, Камінь-Каширського, Рівного, Маневичів, Любомля та Берестечка. Виступили також ковельські виступавці.

Najpierw prowadzący wprowadzili nastrój poetycki strofami poezji jesiennej i zaraz zaczął się konkurs. Stał na wysokim poziomie, szczególnie wśród solistów, których było najwięcej w tym roku. Były i gitara, i pianino, i flet. Było piękne śpiewanie, wiele emocji i uczuć wyrażonych przez młodych ludzi. Brzmiały piękne strofy polskich piosenek. Był stres na scenie, wielkie przeżycie opiekunów, którzy przebyli wiele kilometrów, aby być ze swoimi wychowankami, było poświęcenie, wcześniejsze godziny prób, nerwów i stresu. Ale na pewno było warto. To była wielka przygoda.

Nikt nie przegrał stwierdziło Jury, w którym zasiedli i muzycy, i poloniści oraz gość honorowy pani Elżbieta Zielińska – Konsul RP w Łucku. Nikt nie przegrał, ale zgodnie z regulaminem Jury oprócz I, II i III miejsca, przyznało wyróżnienia i nagrody specjalne za wyrażone emocje, za znajomość języka polskiego, za talent. Była nagroda specjalna od pomysłodawcy tego konkursu. Nikt nie wyjechał bez prezentu, dyplomu, książki i płyty, upominków, a przede wszystkim bez satysfakcji z dobrze wykonanej pracy.

A na koniec wszyscy uczestnicy zaśpiewali na scenie z uśmiechem dla pani Konsul – «Nie dokazuj, miła, nie dokazuj» z repertuaru Marka Grechuty, naszego wielkiego przedstawiciela



polskiej poezji śpiewanej. Wszyscy zgodzili się, że ta piosenka będzie hymnem Konkursu Polskiej Poezji Śpiewanej w Kowlu.

Po wręczeniu nagród uczestnicy zrobili sobie pamiątkowe zdjęcia i obiecali, że za rok spotkają się tutaj na V edycji konkursu.

Wiesław PISARSKI, nauczyciel delegowany do pracy dydaktycznej do Kowla przez Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą

Перед початком конкурсу ведучі забезпечили поетичний настрій завдяки строфам осінньої поезії. Учасники, зокрема солісти, котрих цього року було найбільше, продемонстрували високий рівень майстерності. Були й гітара, й піаніно, і флейта; прекрасний спів, багато емоцій і почуттів, виражених молодими людьми. Звучали прекрасні слова польських пісень. Не обійшлося без нервування на сцені та хвилювання педагогів, які подолали багато кілометрів, щоб бути поруч зі своїми учнями. Не варто забувати і про

години репетицій, які витратили задля того, аби підготувати виступи. Але, безумовно, варто було взяти участь у конкурсі, адже це велика пригода.

Журі, до складу якого увійшла й консул Польщі в Луцьку Ельжбета Зелінська, вирішило, що ніхто не програв. Також відповідно до правил конкурсу, крім визначення I, II і III місць, учасників нагородили відзнаками та спеціальними призами за вираження емоцій, творчі вміння, знання польської мови. Вручили їй спеціальну нагороду від засновників конкурсу. Ніхто не залишився без подарунка (книги, компакт-диска, сувеніра та ін.), диплома, і, передусім, задоволення від вдалого виступу.

На завершення конкурсу всі учасники вийшли на сцену та разом заспівали для пані консула жартівливу пісню «Nie dokazuj, miła, nie dokazuj» з репертуару Марка Грехуты, представника польської співаної поезії. Усі погодились, що ця пісня має стати гімном Конкурсу польської співаної поезії в Ковелі.

Після церемонії нагородження учасники сфотографувалися на пам'ять і домовилися, що наступного року обов'язково зустрінуться вже в п'яте.

Веслав ПІСАРСЬКИЙ, учитель польської мови, скерований у Ковель Осередком розвитку польської освіти за кордоном

Poszerzamy wiedzę o Karolu Wojtyle

Дізнаємося про Кароля Войтилу

W tym roku nauczyciel w Szkole Polskiej w Kowlu postanowił poszerzyć wiedzę o Karolu Wojtyle, najwybitniejszym człowieku jaki polska ziemia wydała w swoich dziejach i 16 października zorganizował I Konkurs Wiedzy o Janie Pawle II.

У цьому році вчитель польської школи в Ковелі вирішив розширити уявлення учнів про Кароля Войтилу, найвидатнішу людину, яку за свою історію народила польська земля, і 16 жовтня організував конкурс знань про Яна Павла II.

W konkursie wzięło udział tylko dziewięć uczniów, ale widać było, że czytali i oglądali różne filmy o Papieżu – Polaku. Na początku nauczyciel omówił dwie myśli: «Bogaty jest ten, nie kto posiada, ale ten kto rozdaje» oraz: «Nie lekajcie się być świętym».

Potem każdy odpowiadał na pytania na różnym poziomie za różną liczbę punktów. Jeśli ktoś nie znał odpowiedzi na pytanie, zgłaszał się inny uczestnik. Jeśli odpowiedział, dostawał punkty. Jeśli odpowiedział źle, odejmowało mu się punkty.

Walka była emocjonująca do samego końca. Konkurs wygrała jednym punktem Alona Żukowska przed Anna Myroniuk, trzecie miejsce zdobyła Ludmiła Denysiuk. Wyróżnienie zdobyli: Alina Swinczuk, Maksym Naumczyk i Anton Herka. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy. Oprócz tego mieli wielką satysfakcję z uzyskania nowej wiedzy.

Учнім подобался спосіб пре-



prowadzenia konkursu i prosili o następny tego rodzaju.

Wiesław PISARSKI, nauczyciel delegowany do pracy dydaktycznej do Kowla przez Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą

У конкурсі взяли участь лише дев'ять учнів, але було зрозуміло, що вони читали та переглядали різні фільми про Папу-поляка. На початку учасники обговорили з учителем два висловлювання: «Багатий не той, хто має, а той, хто віддає» і «Не бійтеся бути святими».

Potім кожен учасник відповідав на запитання різного рівня складності, за які отримував певну кількість балів. Якщо хтось не знав відповіді на запитання, то зголошувався інший. Якщо учасник давав неправильну відповідь, йому знімали бали.

Боротьба була напруженою до самого кінця. Конкурс виграла Альона Жуковська з перевагою в один бал над Анною Миронюк, третє місце посіла Людмила Денисюк. Відзнаки отримали Аліна Свинчук, Максим Наумчук й Антон Герка. Всім учасникам було вручено дипломи. Крім того, вони одержали велике задоволення від здобуття нових знань.

Учнім сподобався проведений конкурс, тому вони наперед зголосилися до участі в інших подібних заходах.

Веслав ПІСАРСЬКИЙ, учитель польської мови, скерований у Ковель Осередком розвитку польської освіти за кордоном

170 майбутніх луцьких поліцейських почали навчання на базі школи міліції, що в селі Сокиричі Ківерцівського району. Заняття тривають щодня з 8.30 до 18.25 та завершаться в грудні.

.....

Dla 170 przyszłych łuckich policjantów rozpoczęły się szkolenia w Szkole Milicji, znajdującej się we wsi Sokirycze w rejonie kiwercowskim. Zajęcia trwać będą codziennie od 8.30 do 18.25 do grudnia.

.....

Через нестачу підручників учні 4-х та 7-х класів Луцької гімназії № 18, котрі навчаються за новою програмою, отримують знання за допомогою планшетів.

Z powodu braku papierowych podręczników uczniowie czwartych i siódmych klas gimnazjum nr 18 w Łucku, którzy uczą się według nowych programów, otrzymują wiedzę za pośrednictwem tabletów.

.....

У Волинській області – 388 мостів. Лише 91 із них перебуває в належному стані. Всі інші потребують ремонту.

W obwodzie wołyńskim jest 388 mostów. Tylko 91 z nich jest w dobrym stanie. Wszystkie inne wymagają przeprowadzenia prac remontowych.

.....

У двох тролейбусах Луцька встановили зовнішні динаміки, завдяки яким людей із вадами зору інформуватимуть про номер та маршрут транспорту.

W dwóch łuckich trolejbusach zainstalowano zewnętrzne głośniki, dzięki którym osoby mające problemy ze wzrokiem będą informowane o numerze pojazdu i trasie przejazdu.

.....

На Волинській митниці розпочинає роботу «Контактний центр», який надаватиме консультації щодо проблемних питань митних формальностей. Мета центру – протидія корупції, ліквідація перешкод для підприємницької діяльності. Контакти: (03377) 3-15-19, 093-885-03-335, vl.callcenter@customs.sfs.gov.ua.

Wołyński oddział Ukrainkiej Służby Celnej otworzył «Centrum Kontaktowe», które będzie udzielać porad dotyczących załatwienia formalności celnych. Celem działania centrum jest walka z korupcją, likwidacja przeszkód dla biznesu. Kontakt: (03377) 3-15-19, 093-885-03-335, vl.callcenter@customs.sfs.gov.ua.

Studenci z Chełma z wizytą w Strasburgu

Od 3 do 7 października 2015 r. z inicjatywy Stanisława Adamiaka, Konsula Honorowego Ukrainy w Chełmie, prof. dr hab. Mirosław Piotrowski, poseł do Parlamentu Europejskiego przekazał do dyspozycji ukraińskich studentów z okręgu konsularnego 15 miejsc na wizytę studyjną do Strasburga.

Organizatorem wizyty została Fundacja Partnerstwo i Współpraca. Na wyjazd zakwalifikowanych zostało 13 najlepszych studentów II i III roku Katedry Stosunków Międzynarodowych Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie, którzy w związku z pobytem we Francji nie ponosili żadnych kosztów. Ze studentami jeździło dwóch opiekunów.

Bazą wypadową grupy było niewielkie miasteczko Innenheim u podnóża Wogezów, leżące w kantonie Obernai, kilkanaście kilometrów od Strasburga. Było to spowodowane tym, że równolegle z przyjazdem studentów, do stolicy Alzacji i Departamentu Dolny Ren na sesję przebyło 751 europosłów i kilka tysięcy osób obsługujących obrady Izby.

Wizytę studyjną w Strasburgu rozpoczęła wycieczka po jednym z piękniejszych miast Francji, a najważniejszym obiektem leżącym w jego centrum jest Katedra Notre Dame – świątynia z czerwonego piaskowca, budowana około 300 lat (od 1176 do 1439 r.), mająca 142 m wysokości.

Niesamowitych doznań dostarczył grupie rejs statkiem po kanale Marna-Ren i rzece Ill. Prawie półtoragodzinna przejażdżka z przewodnikiem dostarczyła wielu informacji o tym mieście położonym w pobliżu Renu, po którym przebiega granica francusko-niemiecka. Podziwiając starą architekturę miasta z olbrzymim zainteresowaniem studenci obserwowali nowe budowle, w tym siedzibę Parlamentu Europejskiego, siedzibę Rady Europy czy Trybunału Praw Człowieka. Ze zrozumiałych względów mogli od wewnątrz zwiedzić tylko Parlament. Jako grupa zorganizowana i wcześniej zgłoszona nie mieli żadnego problemu z wejściem na jego dziedziniec, a już na wstępie duże wrażenie sprawiło przejście obok 28 flag narodowych zawieszonych na masztach obok wejścia na dziedziniec budynku głównego, na którym na jednym z filarów, decyzją Parlamentu, umieszczona została tablica informująca, że sala – Agora – nosi imię naszego rodaka prof. dr hab. Bronisława Gieremka, europarlamentarzysty I polskiej kadencji, który zginął w wypadku samochodowym w 2008 r.

W Parlamencie rolę gospodarza czynił prof. Mirosław Piotrowski, który zapoznał studentów ze strukturą tej instytucji, frakcjami politycznymi, składem narodowym, a także z aktualną agendą rozpoczynającego się posiedzenia. Przebywając w obiekcie grupa mogła zobaczyć główne wejście z czerwonym dywanem i tzw. ścianką, na tle której przybywający do Parlamentu oficjalni goście pozują do zdjęć. Podobne miejsce jest



też wewnątrz, gdzie wykonana została wspólna fotografia z europosełem.

Z uwagi na olbrzymie zainteresowanie zwiedzaniem Parlamentu Europejskiego, pobyt każdej grupy ograniczony jest do trzech godzin. Znaczną część tego czasu przeznaczono na pobyt na galerii w sali plenarnej Izby, która tym razem obradowała na temat pomocy finansowej dla Grecji. Problematyka ta wywołała duże zainteresowanie. Wielu posłów prezentowało skrajnie różne stanowiska, przy czym należy zwrócić uwagę na panujący obyczaj limitowanych czasowo wypowiedzi. Nawet poseł sprawozdawca miał do dyspozycji tylko 4 minuty. Takim samym czasem dysponował zabierający głos jeden z komisarzy Komisji Europejskiej. Pozostali posłowie na wypowiedzi mieli po dwie minuty. Dyskutowana problematyka była na tyle interesująca, że studenci z żalem opuszczali galerię, konstatując fakt, że w trakcie obecności na galerii, w dyskusji nad bardzo istotnym problemem nikt z polskich europosłów nie zabrał głosu. Żegnając się z grupą prof. Piotrowski przekazał jej członkom różnego rodzaju gadżety, a przy wejściu na chętnych czekały dodatkowo informatory, prospekty oraz plakaty.

W ostatnim dniu wizyty we Francji studenci z PWSZ w Chełmie zwiedzili miasto kantonalne Obernai.

Był to bardzo udany i uzasadniony wyjazd, który bez wątpienia będzie wykorzystywany w trakcie procesu dydaktycznego.

Andrzej WAWRYNIUK

Студенти з Холма з візитом у Страсбурзі

Із 3 до 7 жовтня 2015 р. з ініціативи Станіслава Адам'яка, почесного консула України в Холмі, професор Мирослав Пьотровський, депутат Європейського парламенту, надав українським студентам із консульського округу 15 місць для ознайомчої поїздки до Страсбурга.

відати тільки парламент. Як організована група, котра раніше попередила про візит, вони не мали жодних проблем із тим, щоб пройти на його подвір'я. Уже із самого початку велике враження на всіх справили 28 національних прапорів, розміщених на флагштоках поруч із входом у двір головної будівлі. Там також за рішенням парламенту встановили дошку, котра інформує про те, що зал «Агора» носить ім'я професора Броніслава Геремека, одного з перших польських депутатів Європарламенту, який загинув в автомобільній катастрофі у 2008 р.

У парламенті роль провідника виконував професор Мирослав Пьотровський, який ознайомив студентів зі структурою цієї інституції, політичними фракціями, національним складом, а також з актуальним порядком денним засідання, яке розпочиналося. Перебуваючи в будинку Європарламенту, група могла побачити головний вхід із червоною килимовою доріжкою та стіною, на фоні якої офіційні гості, що прибувають до парламенту, позують для фотографій. Схоже місце є всередині, де студенти зробили спільне фото з євродепутатом.

У зв'язку з величезною кількістю охочих відвідати Європейський парламент перебування кожної групи в приміщенні обмежено трьома годинами. Значну частину цього часу виділено на перебування в залі пленарних засідань палати, де цього разу обговорювали фінансову допомогу для Греції. Багато депутатів представляли дуже різні позиції. Потрібно звернути увагу на обов'язкові для всіх часові обмеження виступів. Навіть депутат-доповідач мав у своєму розпорядженні всього 4 хвилини. Стільки ж часу надали й одному з комісарів Європейської комісії. Інші депутати на висловлювання мали по дві хвилини. Питання, котрі обговорювали, були настільки цікаві, що студентам шкода було залишати зал засідань. На жаль, під час їхньої присутності жоден із польських депутатів Європарламенту не взяв слово в дискусії. Прощаючись із групою, професор Пьотровський передав її учасникам різні гаджети, а біля входу на охочих чекали інформаційні буклети, брошури та плакати.

В останній день візиту у Франції студенти Державної вищої професійної школи відвідали кантональне місто Оберне.

Це був дуже вдалий і доцільний візит. Інформація, отримана в ході поїздки, безсумнівно, знадобиться студентам у процесі навчання.

Андрей ВАВРИНИК

Nauczyć się bronić

Na Wołyniu odbyły się szkolenia wojskowe w zakresie terenowej obrony. 90 ochotników z Wołynia przyjechało do Włodzimierza Wołyńskiego, aby uczyć się bronić terytorium od agresora.

Szkolenie na poligonie 14 mechanizowanej brygady odbyło się 8 października. Doświadczeni żołnierze uczyli poprawnego trzymania broni, strzelania. Można było także poćwiczyć umiejętności saperskie i okazywanie pomocy medycznej.

Instruktor wojskowy pod pseudonimem «Witer» poinformował, że w szkoleniu wzięli udział przedstawiciele obu płci o różnym stopniu przygotowania wojskowego. Na zajęciach strzelali oni z AK-74 i pistoletu Makarowa. «Teraz zmienia się strategia naszej armii. Wracamy do wojska rezerwowego typu NATO. I bardzo ważna jest organizacja szkoleń strzeleckich dla obywateli Ukrainy, którzy w razie potrzeby będą mogli stworzyć taką armię» – powiedział trener.

Wśród ochotników był także ksiądz. Kapelan Wołodimir Prisiażniuk ze wsi Hirka Polonka

uważa, że każdy mężczyzna powinien umieć bronić siebie i innych. «Ja jako mężczyzna powinienem umieć bronić swojej rodziny. Nie ma nic trudnego w szkoleniach, jeśli przystąpić do nich z pełną świadomością. Myślę, że jestem gotów, ale niech Bóg nas chroni od takich prób na prawdziwym polu walki. Lepiej być przygotowanym i wiedzieć, że możesz obronić innych» – zazначил капелан Wołodimir.

Kierownik wydziału kompletowania Łuckiego Złączonego Komisariatu Wojskowego podpułkownik Oleksandr Furman powiedział, że niektórzy uczestnicy szkoleń już podpisali kontrakty na odbycie służby w rezerwie wojskowej w odpowiednich jednostkach obrony terytorialnej.

Maja GOŁUB

Навчитись захищати

На Волині відбулися військові навчання територіальної оборони. 90 волинян-добровольців приїхали у Володимир-Волинський, щоб навчитись захищати територію від агресора.

Тренування на полігоні 14-ї механізованої бригади відбулися 8 жовтня. Досвідчені військові навчали правильно тримати зброю, стріляти. Під час тренувань можна було також опанувати саперські навички та попрацювати в наданні медичної допомоги.

Тренер із військової стрільби на позивний «Вітер» розповів про те, що навчатися прийшли люди з різною військовою підготовкою та різної статі. На заняттях вони стріляли з АК-74 та пістолета Макарова. «Зараз змінюється стратегія нашої армії. У нас відновлюється резервіська армія типу НАТО. І дуже важливо проводити стрілецькі вишколи для громадян України, які при потребі можуть створити таку армію», – сказав тренер.

Цікаво, що серед присутніх добровольців був і священник. Капелан Володимир Присяж-

нюк із села Гірка Полонка вважає, що кожен чоловік має вміти захищати себе та інших. «Я як чоловік маю вміти захищати свою сім'ю. Немає нічого важкого в тренуваннях, якщо до цього підходити абсолютно свідомо. Я думаю, що я готовий, але не дай Боже пройти такі випробування на справжньому полі бою. Краще бути готовим і знати, що можеш захистити інших», – зазначив капелан Володимир.

Керівник відділення комплектування Луцького об'єднаного міського військового комісаріату підполковник Олександр Фурман розповів, що деякі учасники військових навчань вже підписали контракти на проходження служби у військовому резерві у відповідних підрозділах територіальної оборони.

Мая ГОЛУБ

Co dalej, Ukraino?

Narasta frustracja, niektórzy wieszczą kolejny Majdan, ale ja sądzę, że to raczej pójdzie w stronę apatii. Wydaje mi się, że Ukraina jeszcze przez wiele lat będzie cierpieła na brak stabilizacji. Co do szczegółów, to dziś nikt nie potrafi ich określić. Mając tę świadomość, musimy odpowiednio się przygotować – mówi w rozmowie z portalem wPolityce.pl Michał Dworczyk, założyciel i prezes Fundacji Wolność i Demokracja, poseł Prawa i Sprawiedliwości.

wPolityce.pl: Dla przyszłości Polaków na wschodzie kluczowe znaczenie ma przyszłość państwa ukraińskiego. Czy to państwo przetrwa?

Michał Dworczyk: Znasz egocypciwiznienidzenia wydarzenia ostatnich lat dokonały przewrotu kopernikańskiego w świadomości politycznej Ukraińców. W Polsce często widzimy jedynie zachód Ukrainy, który już wcześniej wykazywał silne prozachodnie sympatie, łącząc je, niestety, z sentymentem do ukraińskiego nacjonalizmu. Wschód i centrum były inne; właściwie aż do Majdanu i wojny dominowały tam – choć w różnym stopniu – postawy postsowieckie i świadomość wielopłaszczyznowych związków z Rosją. To właśnie się zmieniło. Włokąc za sobą bagaż przeszłości, ukraińskie społeczeństwo zdecydowanie «skreśliło» na zachód.

Niestety, znacznie gorzej niż z ukraińską tożsamością jest z ukraińskim państwem, i chyba na to właśnie gra Rosja. Wielu Ukraińców nie ma poczucia, że sytuacja zmierza w dobrym kierunku. Koniunktura słabnie, także za sprawą nowej odsłony wojny w Syrii i kryzysu imigracyjnego. W sprawach wewnętrznych jest zastój. Nie ruszono sądownictwa i prokuratury, czyli tych elementów, które stanowiły jądro systemu korupcyjnego. Korupcja nadal kwitnie, obywateli nadal są łupieni. Reformy samorządowej praktycznie nie ma.

Nie ma też rozliczenia winnych zbrodni na Majdanie, nawet ci nieliczni, których zatrzymano, wypuszczani są za kaucją, a następnie uciekają do Rosji. Trochę lepiej jest w wojsku, ale to wyłącznie wynik wojny, która wymusza pewne zmiany.

– Co więc dalej z Ukrainą? Rozpad, zapaść, powrót do władzy stronników Rosji?

– Narasta frustracja, niektórzy wieszczą kolejny Majdan, ale ja sądzę, że to raczej pójdzie w stronę apatii. Wydaje mi się, że Ukraina jeszcze przez wiele lat będzie cierpieła na brak stabilizacji. Co do szczegółów, to dziś nikt nie potrafi ich określić. Mając tę świadomość, musimy odpowiednio się przygotować.

– Jak można przygotować się do braku stabilności?

– Są sprawy, które można podjąć, a które w każdych okolicznościach okażą się dobrą inwestycją. Najważniejsze jest podjęcie wysiłku w kierunku kształtowania i wzmacniania przychylnych nam elit ukraińskich. Musimy uczyć się od Niemców, których fundacje od lat inwestują w naszą inteligencję. My możemy robić to samo na Ukrainie. Tym bardziej że patrząc w daleką przyszłość, w perspektywie pokoleń, tylko współpraca Polski i Ukrainy da nam szansę na podmiotowe traktowanie zarówno przez Moskwę, jak i przez Berlin. Innej szansy nie ma.

Na stypendia, dotacje, seminaria, nie można żałować pieniędzy i sił. Nie można, tym bardziej że dziś decyduje się fundamentalna sprawa: które elementy ukraińskiej historii staną się punktem odniesienia dla państwa ukraińskiego, dla nowoczesnej tożsamości ukraińskiej. Dziś ukraiński IPN opiera się niemal wyłącznie na etosie OUN-UPA, czego my zaakceptować nie możemy.

– Skarbnica ukraińskich mitów dobrze kojarzących się Polakom nie jest znów tak obszerna.

– Wbrew pozorom całkiem sporo można w niej znaleźć. Jest pakt Piłsudski-Petlura, jest także powstanie styczniowe, jest I Rzeczypospolita z tradycją pierwszej bitwy chocimskiej i unii hadziackiej.

– Często słyszymy w Polsce, że kult Bandery to we współczesnej Ukrainie margines, że nie powinniśmy się tak bardzo tym przejmować. Czy faktycznie?

– Politycznie to dziś rzeczywiście margines. Dowodem na to są wyniki ostatnich wyborów parlamentarnych i prezydenckich. To jednak silny prąd intelektualny. W tym kierunku zmierza ukraińskie myślenie o programach nauczania, w tym kierunku idą badania historyczne.



Jednocześnie trzeba pamiętać, że Ukraińcy nie mają poczucia, że prowadzą działania wymierzone w Polskę. Bo w tej ukraińskiej opowieści ludobójstwo na Wołyniu po prostu nie istnieje.

– Nie mówią o tym i myślą, że to wystarczy, tak?

– Tak. Naciskani zaczynają kluczyć, zastępując określenie ludobójstwa niemającym nic wspólnego z rzeczywistością pojęciem «II wojny polsko-ukraińskiej», co jest zwykłym kłamstwem. A na kłamstwie nie da się zbudować niczego dobrego, tym bardziej nie da się zbudować dobrej przyszłości i poprawnych relacji polsko-ukraińskich. Ukraińcy ze swoją historią powinni się rozliczyć. Oczywiście, OUN-UPA walczyła również z komunistami, walczyła do połowy lat 50. Historia tej organizacji nigdy nie będzie jednak pełna bez świadomości, że tacy ludzie jak Stepan Bandera czy Roman Szuchewycz byli politycznie albo bezpośrednio odpowiedzialni za rzeź wołyńską. Ważną rolę w tej polityce przemilczeń odgrywa niestety prezes ukraińskiego IPN Wołodimir Wiatrowycz, w mojej ocenie mniej historyk, a bardziej ideolog.

– Banderyzm, mit OUN-UPA, nie jest więc epizodem? Będziemy się z nim mierzyć długo lata?

– To jest wizja atrakcyjna dla wielu współczesnych Ukraińców, pełna walki, bohaterstwa, oporu. Ukraińskie elity chłoną ten przekaz. Jedyna poważniejsza alternatywa mitotwórcza to wielka wojna ojczyzniana, walka setek tysięcy Ukraińców w szeregach Armii Czerwonej. Ten element wyraźnie jednak słabnie, i będzie słabł, wraz z odchodzeniem weteranów. I także dlatego, że mit wielkiej wojny ojczyznianej niczego ważnego nie może dać państwu ukraińskiemu walczącemu z Rosją.

– Ukraińcy często odpowiadają na nasze pretensje swoją listą krzywd doznanych z ręki Polaków.

– Jeśli poważnie myślimy o polsko-ukraińskim pojednaniu, musimy do tych skarg podchodzić poważnie. Są sprawy, za które powinniśmy uderzyć się w piersi. Za niektóre elementy naszej polityki w międzywojniu, za niektóre działania polskiego podziemia w czasach II wojny światowej. Z jednym ważnym zastrzeżeniem: to nie może być wizja symetryczna. Rzeź wołyńska była wydarzeniem bez precedensu, ludobójstwem, które Ukraina musi nazwać po imieniu. Trzeba też pamiętać, kto tę spiralę nienawiści nakręcił, kto rozpoczął mordy.

Kresy24.pl za: wPolityce.pl

Що далі, Україно?

«Наростає розчарування, дехто говорить, що буде наступний Майдан, але я вважаю, що все переросте у стан апатії. Мені здається, що Україна ще довго страждатиме через нестабільність. Щодо деталей, то сьогодні нікому не вдасться їх визначити. Усвідомлюючи це, ми мусимо відповідно приготуватися», – говорить у розмові з порталом wPolityce.pl Міхал Дворчик, засновник і голова фонду «Свобода і демократія», депутат від «Прав і справедливості».

дасть нам шанс на серйозне ставлення до нас як Москви, так і Берліна. Іншого виходу немає.

Не можна жаліти ні грошей, ні сил на стипендії, дотації, семінари. Не можна хоча б тому, що зараз вирішується фундаментальна справа. Потрібно визначити, які елементи української історії стануть початком відліку для української держави, для сучасної української ідентичності. Сьогодні Український інститут національної пам'яті спирається майже виключно на глорифікацію ОУН-УПА, чого ми не можемо сприйняти.

– Але скарбниця українських міфів, які викликають у поляків позитивні асоціації, не така багата.

– Всупереч усталеній думці, в ній можна багато чого знайти. Є договір між Пілсудським і Петлюрою, Січневе повстання, Перша Річ Посполита з традиціями першої Хотинської битви та Гадяцького договору.

– У Польщі ми часто чуємо, що в сучасній Україні культ Бандери – це маргінес, що ми не повинні так сильно цим перейматися. Чи це дійсно так?

– Із погляду політики це сьогодні дійсно маргінес. Доказ – результати останніх парламентських і президентських виборів. Проте це потужна інтелектуальна течія. У цьому напрямку розвиваються історичні дослідження та українське мислення, якщо йдеться про навчальні програми. Водночас потрібно пам'ятати, що українці не мають відчуття, що вони займаються діяльністю, спрямованою проти Польщі. Тому що в українській історії такої події, як геноцид на Волині, просто не існує.

– Вони про це не згадують і думають, що цього достатньо, так?

– Так. Якщо на них натиснути, то починається ухиляння від прямої відповіді, заміна поняття геноциду формулюванням «Друга польсько-українська війна», що не має нічого спільного з реальністю та є звичайною неправдою. А на неправді не вдасться побудувати нічого позитивного, тим більше не вдасться побудувати майбутнього та добрих польсько-українських стосунків. Українці повинні розібратися зі своєю історією. Звичайно, ОУН-УПА воювала також із комуністами, боролася до середини 50-х рр. Проте історія цієї організації ніколи не буде повною без усвідомлення, що такі люди, як Степан Бандера чи Роман Шухевич, були політично або безпосередньо відповідальні за Волинську різанину. Важливу роль у цій політиці замовчування відіграє, на жаль, голова Українського інституту національної пам'яті Володимир В'ятрович. На мою думку, він більше ідеолог, а не історик.

– Тобто бандерівщина, міф ОУН-УПА – це не епізод? Ми матимемо з цим справу ще протягом довгих років?

– Для багатьох сучасних українців це цікава історія, в якій є боротьба, героїзм, опір. Українська еліта вбирає таке трактування. Єдина серйозніша міфотворча альтернатива – це Велика вітчизняна війна, боротьба сотень тисяч українців у лавах Червоної армії. Проте цей елемент помітно слабшає, і його ослаблення відбуватиметься разом із відходом ветеранів, а також тому, що міф Великої вітчизняної війни нічого важливого не може дати українській державі, котра воює з Росією.

– Українці часто відповідають на наші претензії своїм списком кривд, яких зазнали з боку поляків.

– Якщо ми серйозно думаємо про польсько-українське поєднання, то мусимо серйозно трактувати ці скарги. Є справи, в яких ми повинні визнати свої провини. За деякі елементи нашої політики в міжвоєнний період, за окремі дії польського підпілля під час Другої світової війни. З одним важливим застереженням – ця візія не може бути симетричною. Волинська різанина була безпрецедентною подією в історії, геноцидом, і Україна повинна це визнати. Потрібно також пам'ятати про те, хто розкрутив цю спіраль ненависті, хто почав убивати.

Kresy24.pl, wPolityce.pl

Odnowiony ogród zoologiczny w Łucku

W niedzielę 18 października odbyło się oficjalne otwarcie modernizowanego łuckiego zoo, na zwiedzanie którego wybrało się wielu chętnych.

Na uroczystości także byli obecni Mer Miasta Łuck Mykoła Romaniuk, dyrektor przedsiębiorstwa komunalnego «Łucki Ogród Zoologiczny» Ludmyła Denysenko, przedstawiciele ogrodów zoologicznych z prawie całej Ukrainy oraz goście ze strony polskiej.

Rekonstrukcja zoo odbyła się dzięki projektowi «Modernizacja ogrodów zoologicznych w Zamościu i Łucku oraz opracowanie koncepcji utworzenia strefy rekreacji w Rzeszowie w celu rozwoju transgranicznej kwalifikowanej turystyki przyrodniczej», współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska–Białoruś–Ukraina 2007–2013 oraz Komitet Wykonawczy Rady Miasta Łuck.

Ogólny budżet projektu wynosi 2,580 mln euro, w tym 1,528 mln euro dla łuckiego ogrodu zoologicznego (własny wkład miasta – 168 tys. euro). Te środki zostały wydane na budowę miasteczek dla niedźwiedzi i lwów z osobnymi wybiegami i placami widokowymi, wybrukowanie ścieżek, wzmocnienie mostka, instalację nowego oświetlenia, systemu wodociągów, kamery monitoringu oraz odnowienie ogólnej infrastruktury na terenie ogrodu zoologicznego.

Dzięki temu, że udało się zaoszczędzić środki, realizacja projektu będzie kontynuowana do 16 grudnia 2015 r. Udało się także na całym terenie zoo zainstalować darmowy Wi-Fi, wymienić ogrodzenie, bramę i dodatkowo udekorować miasteczka dla zwierząt.

Podczas otwarcia mer miasta Mykoła Romaniuk podziękował wszystkim za pomoc przy realizacji projektu i zaznaczył, że zoo w Łucku jest pierwszym ogrodem zoologicznym na Ukrainie, które rozwija się dzięki środkom Unii Europejskiej.

Dyrektor ogrodu zoologicznego Ludmyła Denysenko wyraziła nadzieję, że odnowione zoo przypadnie zwiedzającym do gustu i powiedziała, że najważniejsze jest to, że w trakcie prac zachowano wszystkie zwierzęta w dobrej kondycji. Udało się to także dzięki współpracy z licznymi ukraińskimi ogrodami zoologicznymi. Np. kijowski zoo podarowało do łuckiego ogrodu dwa tygrysy.

Z kolei kierownik projektu ze strony ukraińskiej Oleksandr Kowalski zapewnił, że zmiany jeszcze trwają: «Obiecuję, że to jeszcze nie koniec. Do końca roku w naszym mieście,



w ramach projektu, będzie udoskonalona infrastruktura turystyczna, m.in. zostaną postawione znaki informacyjne, które pomogą w odnalezieniu drogi do zoo. Poza tym, w samym zoo dodatkowo 13 starych wybiegów zostanie wymienionych na nowe. Będzie wiele nowego i ciekawego, więc nadal będziemy Państwa mile zaskakiwać».

Partnerzy z Polski wyrazili przekonanie, że nie jest to ostatni projekt, który Ukraina i Polska realizują razem, ale będą kolejne projekty i środki, które będzie można wydać na rekonstrukcję i rozwój infrastruktury w ogrodach zoologicznych obu krajów.

W dniu otwarcia mieszkańcy Łucka mieli możliwość ocenić wyniki modernizacji zoo. Byli zgodni, że zmieniło się ono na lepsze, ale zaznaczają, że aby ogród zoologiczny został turystyczną atrakcją miasta, należy poszerzyć jego teren i wzbogacić zoo o nowe gatunki zwierząt.

Olga SZERSZEŃ

Оновлений луцький зоопарк

У неділю, 18 жовтня, відбулося офіційне відкриття модернізованого луцького зоопарку, відвідати який зібралися багато охочих.

системи водопостачання, розміщення камер відеоспостереження та відновлення загально-го благоустрою території зоопарку.

Завдяки економії коштів прийняли рішення про продовження реалізації проекту до 16 грудня 2015 р., також вдалося провести безкоштовний Wi-Fi на усій території зоопарку, замінити огорожу, ворота та додатково декорувати містечка для тварин.

На відкритті у вітальному слові міський голова Микола Романюк зазначив, що луцький зоопарк перший серед українських, що розвивається за кошти Європейського Союзу, також подякував за підтримку, допомогу в організації проекту та його втіленні, а також усім особам, які безпосередньо доклали власних зусиль для удосконалення зоопарку.

Директор зоопарку Луцька Людмила Денисенко висловила сподівання, що оновлений зоопарк прийде до душі, розповіла, що під час реконструкції вдалося головне – зберегти всю колекцію тварин, адже звірят не відселяли на момент проведення робіт. Людмила Денисенко зауважила, що співпраця з багатьма українськими зоопарками також сприяла покращенню, так, київський зоопарк подарував луцькому двох тигренят.

У свою чергу керівник проекту з української сторони Олександр Ковальський запевнив, що на цьому зміні не завершуються: «Обіцяю, що це ще не все. До кінця року в нашому місті в рамках проекту буде удосконалено туристичну інфраструктуру, зокрема встановлять знаки, які скеровуватимуть лучан та гостей міста до зоопарку. Крім того, у самому зоопарку ще 13 старих вольєрів замінять на нові. Буде багато нового та цікавого, і ми радуватимемо вас і надалі».

Представники проекту з Польщі висловили переконання, що це не останній проект, який Україна та Польща здійснювали разом, що будуть чергові проекти та кошти, які зможуть призначити на реконструкцію та покращення інфраструктури в зоопарках країн.

У день відкриття жителі Луцька належно оцінили результати вдосконалення зоопарку, відмітили, що він змінився на краще. Відвідувачі також зазначають, для того, щоб зоопарк став гідною туристичною окрасою міста, потрібно ще розширити його територію та поповнити колекцію новими видами тварин.

Ольга ШЕРШЕНЬ

Робота в Польщі

Агентству працевлаштування KS Service Ukraina Sp. z o.o. потрібні на роботу:

Столяр – робота в північно-західній частині Польщі, у фірмі, яка працює на польському ринку більше 20 років та характеризується позитивними відгуками клієнтів.

- Вимоги: досвід роботи столяра, дотримання правил безпеки та гігієни на робочому місці, знання польської мови на комунікаційному рівні.

- Заробітна плата: 11 зл./год. брутто + премія.

- Пропонуємо: договір про тимчасову роботу, допомогу в пошуках житла та з легалізацією перебування в Польщі.

Токар, фрезерувальник – робота в центральній частині Польщі, в привітному, націленому на співпрацю колективі, можливість професійного розвитку.

- Вимоги: закінчена школа або курси за спеціальністю токаря, фрезерувальника, вміння читати технічну документацію, досвід роботи.

- Заробітна плата: 14 зл./год. брутто.

- Пропонуємо: договір про тимчасову роботу, житло, а також допомогу з легалізацією перебування в Польщі.

Листоноша – робота в центральній частині Польщі.

- Вимоги: знання польської мови на комунікаційному рівні, вміння писати польською (переписувати прізвища та імена).

- Заробітна плата залежить від кількості доставлених листів (від 1000 до 3800 зл.).

- Пропонуємо: стажування, роботу з понеділка до п'ятниці, допомогу в пошуках житла та з легалізацією перебування в Польщі.

Спеціаліст із ламінування – робота в північно-західній частині Польщі, у фірмі, яка виготовляє яхти та працює на європейському ринку.

- Вимоги: досвід роботи з штучними матеріалами (бажано), вміння працювати руками, знання польської мови на комунікаційному рівні, вміння працювати в колективі, дотримання правил безпеки та гігієни на робочому місці, відсутність судимості.

- Заробітна плата: 15 зл./год. брутто + премія.

- Пропонуємо: договір про роботу, страхування здоров'я, від нещасних випадків, лікарняне, оплачувану відпустку, допомогу з житлом і легалізацією перебування в Польщі.

Працівник виробництва на меблеву фабрику – робота в північно-західній частині Польщі, у фірмі, яка має хороші відгуки клієнтів.

- Вимоги: досвід роботи в обробці дерева, знання польської мови на комунікаційному рівні, дотримання правил безпеки та гігієни на робочому місці.

- Заробітна плата: 11 зл./год. брутто.

Газозварювальник

- Вимоги: досвід роботи газозварювальника, вміння користуватися TIG, MIG, дотримання правил безпеки та гігієни на робочому місці, знання польської мови на комунікаційному рівні.

- Заробітна плата: 20 зл./год. брутто.

Монтажник сталевих конструкцій

- Вимоги: досвід роботи з обслуговування електро-

обладнання, дотримання правил безпеки та гігієни на робочому місці, знання польської мови на комунікаційному рівні.

- Заробітна плата: 17 зл./год. брутто.

Монтажник сталевих конструкцій

- Вимоги: вміння читати креслення, досвід роботи з обслуговування електрообладнання, вміння працювати з ацетиленом, дотримання правил безпеки та гігієни на робочому місці, знання польської мови на комунікаційному рівні.

- Заробітна плата: 17 зл./год. брутто.

Більше вакансій на сайті: www.ksservice.net.ua

Зацікавлених просимо звертатися за телефонами: +3800665944300, +48914302721 або електронними адресами: natasza@ksservice.net.ua, karol@ksservice.net.ua

KS SERVICE UKRAINA – підприємство, організоване через польське агентство працевлаштування KS Service Sp. z o.o. Установа не одержує жодних коштів від кандидатів на роботу, а також за посередництво. Про кожну спробу виманювання грошей за посередництво просимо повідомляти до центрального управління в Польщі в місті Щецині через e-mail: info@ksservice.pl



Informacje Lubelskie

■ На terenie Portu Lotniczego «Lublin» z lotniskiem w Świdniku włoski inwestor rozpoczął budowę Centrum Spedycyjnego. Będą w nim odprawiane różne towary. Włoski inwestor weźmie na siebie również obowiązki odpowiedzialnego za przesyłki.

■ Ponad 29 tysięcy pasażerów obsłużył Port Lotniczy «Lublin» z lotniskiem w Świdniku, we wrześniu bieżącego roku. Jest to najlepszy wynik miesięczny w trzyletnim okresie historii Portu Lotniczego w Świdniku. Główne źródło powodzenia to otwarcie w Świdniku własnej bazy operacyjnej węgierskiego przewoźnika lotniczego «Wizz Air», który uruchomił nowe linie do Glasgow, Brukseli i Doncaster. Węgierski przewoźnik lata także do Londynu, Oslo i Sztokholmu. Przewoźnik «Ryanair» na razie oferuje loty do Londynu, ale niebawem uruchomi loty do Dublina. W siatce połączeń Świdnika jest również «Lufthansa», która ma rozwinięte loty do Frankfurtu nad Menem. Wstępnie oblicza się, że z lotniska w tym roku skorzystało ponad 181 tys. pasażerów.

■ W nowych basenach «Aqua Lublin», jako pierwsi weszli do wody, pływacy z lubelskich klubów sportowych oraz Szkoły Mistrzostwa Sportowego. Tytułem promocji, przez pierwszych 6 tygodni, bilety wstępu na pływalnię będą o połowę tańsze.

■ Najstarsza lubelska wyższa uczelnia – Katolicki Uniwersytet Lubelski – szykuje się do obchodów stulecia istnienia. Będą one obchodzone w 2018 roku. Teraz prowadzi się intensywne prace remontowe w najważniejszych budynkach uczelni. Do końca listopada potrwać prace przy renowacji głównego budynku w Alejach Racławickich. Niebawem do dyspozycji studentów przekazany zostanie dziedziniec oraz parking dla 98 samochodów osobowych.

■ Centrum Lublina, a więc niektóre główne ulice, plac przed Ratuszem czy Brama Krakowska, zostaną zamienione w Centrum Spacerowe i Odpoczynku. Przewiduje się ustawienie wielu nowych, efektownych i wygodnych w użytkowaniu, ławek. Radni zapowiadają, że będzie dużo miejsc siedzących.

■ Trwa budowa najnowszej w Polsce farmy wiatrowej, która stanie w pobliżu Lubartowa, a ściślej między Michowem, a Abramowem. Już stoi 10 wiatraków, łącznie będzie ich 16. Każdy ma 119 metrów wysokości, 56-metrowe łopaty śmigieł turbiny. Przewiduje się, że komplet tych wiatraków będzie tu stać, już na początku grudnia b.r. Koszt tej inwestycji wynosi 285 mln złotych. Pieniądze szybko się jednak zwrócą, oczywiście za prąd, który ma popłynąć już w grudniu. Jest to najczystsza forma pozyskiwania energii odnawialnej.

■ W Polsce dzień 1 listopada – Wszystkich Świętych, a także 2 listopada – Dzień Zmarłych obchodzone są bardzo uroczysto. Oddajemy hołd zmarłym, bliskim, a także bohaterom narodowym. Aby dotrzeć do ich mogił, częstokroć przemierzamy setki kilometrów, choćby jadąc z odległych stron Polski na Wołyń, zatem na Ukrainę, gdzie jest wiele polskich cmentarzy. Jeździmy również do Lwowa, na cmentarz Łyczakowski, na groby swoich bliskich lub wybitnych postaci takich jak np. Gabriela Zapolska czy Maria Konopnicka, na cmentarz Orłąt Lwowskich. Jest wielu społeczników, którzy jeżdżą na Wołyń stale. Np. ksiądz Andrzej Puzon z Parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Hrubieszowie systematycznie przyjeżdża z grupą Hrubieszowian, by uporządkować groby Rodaków. Sławomir Kisiel – producent zniszczy z Ryk – zawsze przekazuje bezpłatnie sporo zniszczy na mogiły Polaków na Wołyniu, cmentarz Orłąt Lwowskich we Lwowie czy mogiły partyzantów spoczywających w Lasach Parczewskich.

■ W kaplicy Ossolińskich Bazyliki Ojców Dominikanów na lubelskim Starym Mieście, odkryto interesujące polichromie i renesansowe sztukaterie. Być może archeolodzy trafili na ślad kaplicy, która była w tym miejscu wcześniej. Wojewódzki Konserwator Zabytków Halina Landecka podkreśla, że polichromia jest w świetnym stanie, jak gdyby nie miała na swym koncie wieków, lecz kilkadziesiąt lat. A kaplica została ufundowana w 1624 roku przez Katarzynę Ossolińską.

■ Dasz 5 kilogramów makulatury, a otrzymasz sadzonkę. Ta kilkuletnia akcja cieszy się w Lublinie dużym powodzeniem. Wszak za zbędną w domu makulaturę Lublinianie otrzymują sadzonki drzew, którymi upiększają swoje ogródki, ulice i okolice. Ostatnio Lublinianie przywieźli 22 tony makulatury, za którą otrzymali wiele sadzonek drzewek. Największym powodzeniem cieszyły się modrzewie, a także sosny, świerki, drzewka ozdobne, kalina, jarzębina, głóg i dzika róża.

■ Szpital Wojewódzki przy ulicy Kraśnickiej w Lublinie rozpoczął badanie z zastosowaniem marihuany medycznej. Do leczenia tym narkotykiem zakwalifikowano 9 pacjentów w wieku od 18 do 40 lat, u których nie zdały egzaminu dotychczasowe leki przeciwpadaczkowe. Szacuje się, że w Polsce jest ok. stu tysięcy pacjentów z tak zwaną padaczką lekoodporną.

■ Przez dwa dni Lublin był organizatorem Międzynarodowego Festiwalu Najstarszych Pieśni z Krańców Kontynentu. Przyjechali doborowi śpiewacy, głównie twórcy ludowi, z całej Polski, a także z Portugalii, Kazachstanu i Ukrainy. Śpiewano najstarsze pieśni Europy. Słuchacze festiwalu byli zachwyceni bogactwem pieśni.

■ Mieszkańcy Chełma, tak dorośli, jak i dzieci skrupulatnie zbierają kasztany. Firma, która je kupuje, suszy, po czym mieli bądź kroci surowiec, a następnie sprzedaje zakładom przerabiającym go na ekstrakt stosowany np. przy produkcji leków lub kosmetyków.

■ Lubelskie uczelnie zainaugurowały rok akademicki 2015/2016. Na pięciu uczelniach publicznych i czterech niepublicznych w Lublinie studiuje na tegorocznym pierwszym roku studiuje ok. 20 tysięcy osób. Według danych Urzędu Miasta w roku akademickim 2014/2015 na tych uczelniach studiowało ponad 70 tys. osób, co stanowi ok. 25 proc. wszystkich mieszkańców Lublina. W tej grupie było 4,5 tys. cudzoziemców z niemal 100 krajów świata.

Adam TOMANEK

Люблінська інформація

■ На території аеропорту «Люблін» із летищем у Свіднику італійський інвестор розпочав будівництво експедиційного центру. Через цей пункт відправлятимуть різні товари. Інвестор візьме на себе також обов'язки відповідального за пересилку.

■ Понад 29 тис. пасажирів обслужив аеропорт «Люблін» із летищем у Свіднику впродовж вересня цього року. Це найкращий результат за місяць упродовж трирічного періоду історії аеропорту. Головна причина успіху полягає в тому, що угорський авіаперевізник «Wizz Air» відкрив на летищі власну операційну базу. «Wizz Air» здійснює сполучення до Глазго, Брюсселя, Донкастера, Лондона, Осло та Стокгольма. Ірландський перевізник «Ryanair» пропонує польоти до Лондона, а незабаром розпочне їх і до Дубліна. У мережі сполучень Свідника є також «Lufthansa», яка здійснює польоти до Франкфурта-на-Майні. Попередньо передбачається, що послугами аеропорту в цьому році скористаються понад 181 тис. пасажирів.

■ У нових басейнах аквапарку «Aqua Lublin» першими увійшли до води плавці люблінських спортивних клубів та Школи спортивної майстерності. Задля популяризації об'єкта впродовж перших 6 тижнів квитки до басейну будуть наполовину дешевшими.

■ Найстаріший люблінський вищий навчальний заклад, Люблінський католицький університет, готується до відзначення століття свого існування. Урочистості проводитимуть у 2018 р. Нині відбуваються інтенсивні ремонтні роботи в найважливіших корпусах навчального закладу. До кінця листопада триватиме ремонт головного корпусу на Алеях Рацлавських. Незабаром для студентів відкриють подвір'я та стоянку на 98 легкових автомобілів.

■ Центр Любліна – деякі головні вулиці, площу перед ратушею та Краківську браму перетворять на Центр прогулянки й відпочинку. Там планують встановити багато нових, зручних лавок. Депутати обіцяють, що місць для сидіння буде багато.

■ Триває будівництво найновішої в Польщі вітрової ферми поблизу Любартова, між гмінами Міхув та Абрамув. Там уже розміщено 10 вітряків, загалом їх буде 16. Кожен заввишки 119 м із 56-метровими крилами турбінного пропелера. Передбачається, що комплекс таких вітряків побудують до початку грудня цього року. Вартість такої інвестиції становить 285 млн злотих. Гроші вдасться швидко повернути завдяки струмові, який постачатимуть від вітряків. Це найчистіша форма отримання відновлюваної енергії.

■ У Польщі невдовзі відзначатимуть День усіх Святих (1 листопада) та День померлих (2 листопада), під час яких вшановують померлих близьких, а також національних героїв. Аби потрапити до їхніх могил, часто потрібно подолати сотні кілометрів, наприклад, щоб дістатися з віддалених частин Польщі на Волинь чи загалом в Україну, де знаходяться багато польських кладовищ. Поляки прямують до Львова на кладовище львівських орлят та Личаківське кладовище до могил рідних чи таких відомих постатей, як Габрієла Запольська та Марія Конопницька. Багато громадських діячів постійно їздять на Волинь. Так, ксьондз Анджей Пузон із парафії Божої Матері Неустанної Допомоги у Грубешові із групою жителів цього міста систематично приїздить до України, щоб упорядкувати могили земляків. Славомір Кисель, виробник лампадок із Рик, завжди передає свічки до кладовища львівських орлят, на могили поляків на Волині, а також на захоронення діячів підпілля в парчевських лісах.

■ У каплиці Оссолінських у Базиліці отців-домініканців у люблінському Старому місті віднайшли поліхромію та ліпнину періоду Ренесансу. Можливо, археологи натрапили на сліди каплиці, яка була на цьому місці раніше. Воєводський консерватор пам'яток архітектури Халіна Ландецька підкреслила, що настінні написи знаходяться в доброму стані, немов мають на своєму рахунку не століття, а лише кілька десятків років. Каплицю побудували в 1624 р. за кошти Катажини Оссолінської.

■ Здай 5 кг макулатури та отримай саджанець. Така акція триває в Любліні кілька років та має великий успіх. Кожен люблінянин за зайву домашню макулатуру отримує саджанці дерев, якими прикрашає свої сади, вулиці, околиці. Останнім часом любліняни зібрали 22 т макулатури, за яку отримали саджанці модрина, сосни, ялини, декоративних дерев, калини, горобини, глоду та шипшини.

■ Воєводська лікарня на вулиці Красніцькій у Любліні розпочала дослідження із застосуванням медичної марихуани. Для лікування наркотиком відібрали 9 пацієнтів віком від 18 до 40 років, на яких не подіяли протиепілептичні ліки. Загалом у Польщі проживають приблизно 100 тис. пацієнтів із так званою легкою формою епілепсії.

■ Упродовж двох днів Люблін був організатором Міжнародного фестивалю найстаріших пісень з усіх кінців континенту. З усієї Польщі, а також із Португалії, Казахстану та України приїхали найкращі виконавці народної пісні. Вони представили найстаріші європейські композиції. Слухачів фестивалю вразило багатство пісень.

■ Жителі Холма, як дорослі, так і діти, старанно збирають каштани. Фірма, що їх скуповує, сушить та подрібнює продукт. Пізніше сировину продають підприємствам, які переробляють каштани на екстракт для виготовлення ліків чи косметики.

■ Люблінські вищі навчальні заклади урочисто розпочали 2015/2016 навчальний рік. У п'яти державних та чотирьох приватних вищих навчальних закладах у Любліні цього року на першому курсі навчаються близько 20 тис. осіб. За даними міської ради у 2014/2015 навчальному році в цих вишніх навчальних закладах понад 70 тис. студентів, що становить близько 25 % усіх жителів Любліна. Серед них були 4,5 тис. іноземців із майже 100 країн світу.

Адам ТОМАНЕК

Putin zmusza Skandynawów do porzucenia neutralności

Pierwszy raz od dwóch wieków Szwecja szykuje się na wojnę. Jej śladem idą inne państwa regionu.

Budżet obrony Norwegii jest ambitny. Ten prawie osiem razy mniej ludny od Polski kraj przeznaczają na wojsko tylko trzykrotnie mniej niż my. Ale w Oslo uznano, że groźba ze strony Rosji jest na tyle poważna, iż w przyszłym roku budżet norweskiego MON wzrośnie o kolejne 12 proc., do 5,3 mld euro.

Norwegowie właśnie odebrali od Amerykanów pierwsze supernowoczesne myśliwce F-35. Łącznie zamówili ich aż 52. Dodatkowe środki mają jednak pójść także na wywiad oraz zakup łodzi podwodnych i okrętów walczących z nimi.

Podobnie jak Norwegowie Szwedzi stawiają na zakup nowoczesnych łodzi podwodnych, myśliwców i uzbrojenia do błyskawicznej odpowiedzi na atak ze strony Rosji.

Bezpośrednie uderzenie ze strony Rosji jest w zasadzie wykluczone. Rosyjska armia nie ma możliwości przerzutu tak znacznych sił i starcia z nowoczesnym siłami zbrojnymi. Ale znacznie poważniejsze jest ryzyko wojny hybrydowej w republikach bałtyckich, jak ta na Krymie wiosną 2014 r. To na taki scenariusz przygotowują się kraje skandynawskie.

Finlandia zwiększy w przyszłym roku budżet na obronę o 9 proc., do 2,5 mld euro. To dwa razy mniej niż jej sąsiedzi z zachodu, ale jak na kraj tradycyjnie utrzymujący przynajmniej poprawne stosunki z Rosją – bardzo dużo.

Rzeczpospolita

Путін змушує скандинавів відмовитися від нейтралітету

Уперше за два століття Швеція готується до війни. Її слідом ідуть інші держави регіону.

Норвегія має амбітний бюджет оборони. Ця країна, що у вісім разів менша за кількістю населення від Польщі, виділяє на війсьکو лише втричі менше, ніж поляки. Проте в Осло визнали, що загроза зі сторони Росії настільки серйозна, що в майбутньому році бюджет норвезького Міністерства національної оборони зросте ще на 12 % – до 5,3 млрд євро.

Норвежці отримали від американців перші надсучасні винищувачі F-35. Загалом вони замовили їх аж 52. Додаткові кошти направлять на розвідку та купівлю підводних човнів і кораблів.

Подібно до норвежців, шведи закуповують надсучасні підводні човни, винищувачі та озброєння, що дасть змогу миттєво відповісти на напад зі сторони Росії.

Безпосередній удар зі сторони Росії там вважають неможливим. Російська армія не здатна воювати з такими сучасними збройними силами. Проте значно серйознішим є ризик розвитку гібридної війни в прибалтійських республіках за подібним сценарієм, що був у Криму у 2014 р. Саме до такого повороту подій готуються скандинавські країни.

У наступному році Фінляндія збільшить бюджет на оборону на 9 % – до 2,5 млрд євро. Це вдвічі менше, ніж її сусіди із Заходу, проте як на країну, що традиційно підтримує добрі відносини з Росією, це дуже багато.

Rzeczpospolita

Obama pozostawi żołnierzy USA w Afganistanie?

Prezydent Barack Obama ogłosi, że USA utrzymają w Afganistanie po 2016 roku, czyli już po zakończeniu jego kadencji, 5,5 tys. amerykańskich żołnierzy, by ścigali bojowników Al-Kaidy i Państwa Islamskiego – podały źródła w administracji USA.

Dotychczas planowano, że do końca przyszłego roku niemal wszyscy żołnierze USA opuszczą Afganistan, tak by po 2016 roku ich liczba ograniczała się tylko do około 1 tys. żołnierzy odpowiedzialnych za bezpieczeństwo ambasady USA w Kabulu.

Część z sił, które pozostaną w Afganistanie po 2016 roku, ma kontynuować szkolenia sił afgańskich, a część brać udział w misji antyterrorystycznej i przeprowadzać operacje specjalne oraz uczestniczyć w nalotach na pozycje bojowników Państwa Islamskiego, Al-Kaidy i innych organizacji terrorystycznych.

Na pozostanie w Afganistanie dłużej naciskało na prezydenta USA coraz więcej osób w Pentagonie, Kongresie, CIA a także eksperci ds. bezpieczeństwa narodowego.

Polska Agencja Prasowa

Обама залишить солдатів США в Афганістані?

«Барак Обама оголосить, що США залишать в Афганістані до 2016 р., тобто вже після закінчення каденції президента, 5,5 тис. американських солдатів, щоб вони протистояли бойовикам Аль-Каїди та Ісламської держави», – повідомили джерела в адміністрації США.

Донині планувалося, що до кінця наступного року майже всі солдати США залишать Афганістан. Їхня кількість після 2016 р. повинна становити не більше 1 тис. солдатів, котрі б відповідали за безпеку посольства США в Кабулі.

Частина військових залишиться в Афганістані після 2016 р. і продовжить навчання афганських сил, а частина проводитиме спецоперації та братиме участь в антитерористичній місії, у нальотах на позиції бойовиків Ісламської держави, Аль-Каїди та інших терористичних організацій.

Тиск на президента США з вимогою, щоб війська на довше лишилися в Афганістані, робили особи з Пентагону, конгресу та ЦРУ, а також експерти у справах національної безпеки.

Polska Agencja Prasowa

2015

NATOSCOPE

Turcy «mają sprawne lotnictwo», ale NATO gotowe do pomocy

Sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg zapewnił, że Turcja, będąca członkiem NATO, może liczyć na pomoc Sojuszu, jeśli będzie taka potrzeba. Odnosił się do niedawnych naruszeń przestrzeni powietrznej przez rosyjskie lotnictwo prowadzące operację w Syrii.

Na pytanie, czy NATO byłoby gotowe do obrony sojuszniczej Turcji przed Rosją, Stoltenberg powiedział agencji Reutersa: – Turcja jest silnym sojusznikiem, ma drugą największą armię. – Mają sprawne lotnictwo, więc tureckie siły zbrojne jako pierwsze zareagują, ale NATO jest gotowe pomóc w razie potrzeby – dodał szef Sojuszu.

Stoltenberg wezwał również władze w Ankarze, by udzieliły «proporcjonalnej» odpowiedzi na niedawne ataki terrorystyczne, choć, jak przyznał, kraj bardziej niż jakikolwiek inny członek Sojuszu został doświadczony z powodu kryzysów na Bliskim Wschodzie.

TVN24

NATO готове допомогти Туреччині

Генеральний секретар НАТО Єнс Столтенберг запевнив, що Туреччина, яка є членом НАТО, може розраховувати на допомогу Альянсу, якщо виникне така потреба. Він нагадав про нещодавні порушення повітряного простору російською авіацією, яка проводить операції в Сирії.

На запитання агентства «Reuters», чи НАТО готове захищати союзнницьку Туреччину від Росії, Столтенберг заявив: «Туреччина – сильний союзник, вона має другу за величиною армію та добру авіацію. Тож турецькі збройні сили відреагують першими, проте НАТО готове допомогти, якщо така потреба виникне».

Столтенберг також закликав владу в Анкарі надати «пропорційну» відповідь на недавні терористичні акти, хоча, як зізнався сам, ця країна з огляду на кризу на Близькому Сході має більший досвід, ніж будь-який інший член Альянсу.

TVN24

«Dragon 15», czyli wojska NATO ćwiczą na Mazurach

W Ośrodku Szkolenia Poligonowego Wojsk Lądowych w Orzyszu trwają ćwiczenia z udziałem żołnierzy z USA, Wielkiej Brytanii, Kanady oraz Niemiec.

Jak informuje Ministerstwo Obrony Narodowej, w ćwiczeniu, które jest głównym przedsięwzięciem szkoleniowym Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych w 2015 roku na lądzie i w powietrzu, weźmie udział blisko 7 tys. żołnierzy, w tym 900 sojuszników z państw NATO. Żołnierze będą wykorzystywać ponad 700 jednostek sprzętu.

«Dragon» jest ćwiczeniem cyklicznym, prowadzonym co dwa lata. W tym roku tłem manewrów jest hipotetyczny scenariusz rozwoju międzynarodowej sytuacji kryzysowej, umiejscowiony w sztucznie wygenerowanym środowisku geopolitycznym. Scenariusz zakłada, że pomiędzy dwoma blokami państw doszło do konfliktu o złoża surowców naturalnych. Zabiegi dyplomatyczne nie przyniosły rezultatu. Doszło do działań zbrojnych. Zadaniem żołnierzy reprezentujących sojusz jest odparcie agresji przeciwnika i skuteczny kontratak.

Wśród zasadniczego uzbrojenia i sprzętu Wojska Polskiego podczas ćwiczenia wykorzystywane są czołgi Leopard 2A5, transportery opancerzone Rosomak, armatohaubice Dana, wyrzutnie artyleryjskie Langusta, zestawy artylerii przeciwlotniczej, samoloty i śmigłowce, wozy dowodzenia oraz pojazdy specjalne.

Sojusznicy będą posługiwać się m.in.: bojowymi wozami piechoty Marder i Warrior, czołgami Leopard 2A6 i Challenger oraz samolotami bojowymi i transportowymi.

Gazeta.pl

«Dragon – 15»: війська НАТО проводять навчання на Мазурах

У Центрі полігонного навчання наземних сил у місті Ожищ тривають заняття за участю солдатів із США, Великобританії, Канади й Німеччини.

За повідомленнями Міністерства національної оборони Польщі, в тренуваннях, які є головними навчальними заходами Генерального керівництва Збройних сил у 2015 р. на землі та в повітрі, візьмуть участь близько 7 тис. солдатів, зокрема 900 союзників із держав НАТО. Солдати використовуватимуть понад 700 одиниць обладнання.

«Dragon» – циклічні навчання, які проводять кожних два роки. У цьому році маневри відбуваються відповідно до ймовірного сценарію розвитку міжнародної кризової ситуації, локалізований у штучно створеному геополітичному середовищі. Сценарій передбачає, що між двома блоками

держав розпочався конфлікт через поклади природної сировини. Дипломатичні процедури не принесли результату. Дійшло до збройних дій. Солдати, які представляють Альянс, повинні відповісти на агресію противника й провести результативну контратаку.

Серед основного озброєння Польського війська під час навчань використовують танки «Leopard 2A5», бронетранспортери «Rosomak», самохідні гармати «Dana», артилерійські пускові установки «Langusta», протиповітряні зенітні комплекси, літаки та вертольоти, автомобілі командування та спеціальні транспортні засоби.

Союзники користуватимуться бойовими піхотними засобами «Marder» і «Warrior», танками «Leopard 2A6» і «Challenger», бойовими та транспортними літаками.

Gazeta.pl

Zaostrza się sytuacja wokół Syrii

Szef NATO Jens Stoltenberg oskarżył Rosję o to, że przyczynia się do wydłużenia konfliktu w Syrii, udzielając poparciazydentowi tego kraju Baszarowi al-Assadowi. Wezwał Moskwę, by przyłączyła się do walki z bojownikami z Państwa Islamskiego.

– Rosja powinna odgrywać konstruktywną rolę w walce z Państwem Islamskim. Wspieranie Assada nie jest konstruktywne. To tylko wydłuża wojnę w Syrii – oświadczył Stoltenberg. – Problemem jest to, że oni (Rosjanie) nie koncertują swoich wysiłków na walce z IS, lecz zwalczają także ugrupowania umiarkowanej opozycji i wspierają reżim Assada – ocenił.

Informacyjna Agencja Radiowa

Загострюється ситуація навколо Сирії

Глава НАТО Єнс Столтенберг звинуватив Росію в тому, що вона призводить до продовження конфлікту в Сирії, надаючи підтримку президентові цієї країни Башарові аль-Асадові. Він закликав Москву долучитися до боротьби з бойовиками Ісламської держави.

«Росія повинна відігравати конструктивну роль у боротьбі з Ісламською державою, тобто не має підтримувати Асада. Це лише продовжує війну в Сирії, – заявив Столтенберг. – Проблемаю є те, що росіяни не концентрують своїх зусиль у боротьбі з ІД, а воюють також із угрупованнями поміркованої опозиції та підтримують режим Асада».

Informacyjna Agencja Radiowa

Być może jeszcze w tym roku NATO będzie miało nowego członka

W najbliższym czasie (być może już w grudniu, choć bardziej prawdopodobny jest późniejszy termin, np. podczas szczytu w Warszawie w lipcu 2016 r.) NATO powiększy się do 29 członków. Do Sojuszu ma zostać przyłączona Czarnogóra. Rosja jest jednak zdecydowanie przeciwna przyjęciu państwa do Sojuszu i uznaje rozszerzanie NATO na Bałkany za prowokację.

PAP

NATO матиме нового члена вже в цьому році?

Найближчим часом (можливо, вже у грудні 2015 р. або пізніше, наприклад, під час саміту у Варшаві в липні 2016 р.) НАТО включить до свого складу 29-го члена. До Альянсу має долучитися Чорногорія. Проте Росія виступає категорично проти прийняття цієї держави до Альянсу, а також вважає розширення НАТО на Балкани провокацією.

PAP

Amerykane planują utworzenie w Ciechanowie dowództwa brygady

Amerykane planują utworzenie w Ciechanowie (Mazowieckie) dowództwa brygady i umieszczenie tam ponad 200 jednostek sprzętu – poinformował wicepremier, szef MON Tomasz Siemoniak.

Polska i USA zawarły porozumienie w sprawie lokalizacji przyszłych składów amerykańskiego sprzętu wojskowego. Amerykanom zostaną udostępnione tereny i obiekty w Łasku, Drawsku Pomorskim, Skwierzynie, Ciechanowie i Choszcznie. To część amerykańskiego planu rozmieszczenia w państwach naszego regionu uzbrojenia dla ciężkiej brygady sił lądowych.

Gazeta Wyborcza

Американці планують створити в Цеханові керівництво бригадою

«Американці планують створити в Цеханові (Мазовецьке воєводство) керівництво бригадою та розмістити там понад 200 одиниць обладнання», – поінформував віце-прем'єр, міністр оборони Польщі Томаш Семоняк.

Польща та США уклали договір щодо розміщення майбутніх складів американського військового обладнання. Американцям нададуть території та об'єкти в Ласку, Дравську Поморському, Сквежині, Цеханові та Хоцині. Це частина американського плану розміщення в державах регіону озброєння для важких бригад наземних сил.

Gazeta Wyborcza

PRASA // РОБОТА



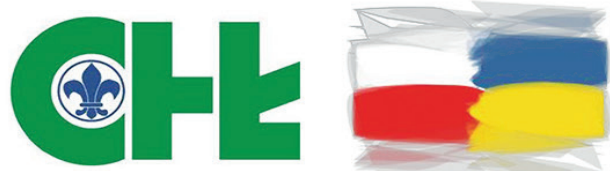
Луцький міський центр зайнятості

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
агент страховий	1 500	Збільшення клієнтської бази, укладення договорів на страхування, знання ПК.
адміністратор	1 378	здійснення контролю за роботою персоналу, дотриманням умов технологічного процесу та процесу обслуговування клієнтів
Адміністратор (господар) залу	1 500	забезпечує роботу з ефективного та культурного обслуговування відвідувачів магазину, створення для них комфортних умов,організація роботи працівників магазину.
апаратник апретування	2 000	обслуговування сушильно-ширильної машини в сфері швейного виробництва
бармен	1 500	Обслуговування відвідувачів ідеальні, приготування напоїв(алкогольних, безалкогольних), розрахунок з клієнтами
бармен	1 378	Приготування гарячих напоїв (чай, кава, капучіно), обслуговування клієнтів алкогольними та безалкогольними напоями
бармен	2 000	Приготування гарячих напоїв (чай, кава, капучіно), обслуговування клієнтів алкогольними та безалкогольними напоями
бармен	1 500	приготування коктейлів.
бармен	1 500	приготування напоїв та обслуговування відвідувачів закладу
бетоняр	2 300	Підсобні роботи на будівництві, подача розчину для кладки стінових матеріалів
бухгалтер	1 378	нарахування заробітної плати
бухгалтер	3 000	обов'язки заступника головного бухгалтера, ведення матеріальних та авансових звітів, реєстрація накладних ПДВ, ведення складського обліку, знання обліку цінних паперів
вантажник	1 378	Відвантаження меблів зі складу, переміщення вантажів в цеху, допомога при розвезенні замовлень
вантажник	2 300	відвантажування та завантажування товару, робота на складі
вантажник	1 378	завантаження та розвантаження готової продукції
вантажник	2 000	перенесення вантажів з м'ясною продукцією,робота на складі
вантажник	1 378	проведення навантажувальних та розвантажувальних робіт, перенесення вантажів вагою понад 40 кг, робота на базі з оптової реалізації напоїв
вантажник	2 300	проведення навантажувально розвантажувальних робіт, перенесення вантажів вагою понад 50кг
вантажник	1 378	проведення розвантажувальних та завантажувальних робіт на товарному складі підприємства у відповідності до потреб магазинів
вантажник	1 378	Розвантаження сировини на виробництві, навантаження машин готовою продукцією
верстатник широкого профілю	2 500	робота на універсальних токарних станках
викладач (методи навчання)	2 000	викладач польської мови+забезпечення діяльності підприємства ефективним внутрішнім адміністративним координуванням та інформаційними зв'язками
викладач (методи навчання)	1 800	досконале знання інформаційних систем, обчислювальної техніки та автоматизації, дотримання посадових інструкцій
викладач (методи навчання)	1 800	досконале знання технологій харчування, дотримання вимог посадових інструкцій
виконавець робіт	3 000	організація та ведення монтажних робіт по зовнішніх та внутрішніх мережах водоповоду та каналізації
Випалювач стінових та в'язучих матеріалів	2 000	випал цегли-сирцю у тунельних печах із відповідним технологічним режимом, робота з комп'ютером, контроль за пальниками з газом, за графіком завантаження та вивантаження цегли
виробник харчових напівфабрикатів	1 378	навички в роботі по виробництву фабрикатів та напівфабрикатів, дотримання трудового режиму підприємства

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
водій автотранспортних засобів	1 460	Ретельний догляд за автотранспортним засобом, відповідальне ставлення до роботи, здійснення пасажирських перевезень автобусом"Богдан"
водій автотранспортних засобів	1 378	виконувати міжнародні автомобільні перевезення, підтримувати автомобіль у належному стані
водій автотранспортних засобів	1 500	водій - дальнобійник на автомобіль марки "РЕНО"
водій автотранспортних засобів	1 685	водій автотранспортних засобів на маршрутні таксі марки "I-VAN","Богдан"
водій автотранспортних засобів	1 378	водій на вантажний 20-тинтонний автомобіль з причепом для перевезень по Україні та закордон
водій автотранспортних засобів	3 000	доставка замороженої та молочної продукції по місту та області
водій автотранспортних засобів	1 600	здійснення вантажних перевезень по місту Луцьку та Волинській області
водій автотранспортних засобів	1 800	здійснення доставки хлібо-булочних виробів до споживачів в межах міста та області, суміщення з обов'язками експедитора
водій автотранспортних засобів	2 300	перевезення будівельних матеріалів по Україні
водій автотранспортних засобів	2 500	перевезення вантажів автомобілем MAN з причепом, поїздки закордон, дотримання правил дорожнього руху, слідкувати за технічним станом автомобіля, наявність закордонного паспорту бажано віза
водій автотранспортних засобів	1 378	перевезення вантажів за кордон та по Україні
водій автотранспортних засобів	1 378	перевезення вантажів по Україні
водій автотранспортних засобів	1 378	перевезення вантажів Польща-Україна
водій автотранспортних засобів	1 460	Ретельний догляд за автотранспортним засобом, відповідальне ставлення до роботи, здійснення пасажирських перевезень автобусом"Богдан"
водій автотранспортних засобів	1 378	робота водія-дальнобійника, здійснення закордонних перевезень
водій автотранспортних засобів	1 400	Робота на автомобілі "Вольво" (бензовоз), перевезення по Україні.
водій автотранспортних засобів	1 500	робота на вантажних автомобілях з причепом, поїздки закордон
водій навантажувача	2 000	проведення навантажувально-розвантажувальних робіт автотранспортом
водій навантажувача	2 800	робота водія навантажувача в лісопильному цеху
водій навантажувача	2 800	робота водія навантажувача в лісопильному цеху,
водій тролейбуса	3 000	Керування транспортним засобом - тролейбусом ЗІУ згідно графіків маршрутами міста
головний бухгалтер	3 000	Подання статистичної, податкової звітності, нарахування заробітної плати, ведення матеріалів на складі
головний електрик	2 130	безперервне, економічне і безпечне енергопостачання всіх підрозділів підприємства і дотримання заданих параметрів всіх видів енергії на приймальних пристроях споживачів.
головний інженер	9 500	здійснює керівництво за діяльністю технічних служб, контроль за експлуатації та ремонту електрообладнання в цеху по забою та переробки птиці
готувач розчинів та мас	1 800	приготування глиняної маси для виготовлення цегли-сирцю, робота з механічним обладнанням, вимірювальними приладами
двірник	1 378	прибирання пришкольної території, косіння трави спеціальною технікою
двірник	1 870	прибирання території підприємства
дизайнер (художник-конструктор)	1 500	розробка дизайну гардин, підбір та комбінування тканин, продаж тюле-гардинних виробів, оформлення замовлень,ескізів
диспетчер-інформатор	1 378	оператор кол-центру (виконання "холодних" дзвінків, робота по телефону за сценарієм, знання російської мови)
експедитор	2 500	доставка та супровід продукції підприємства, ведення поточної документації

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
експедитор	1 378	здійснення отримання, контролю цілісності та супроводу товару до торгових точок
експедитор	2 500	супровід товару до споживача,доставка питної води
електрик дільниці	2 300	виконувати обов'язки електрика
Електрогазозварник	1 800	дотримання режиму підприємства, готовність до відряджень по Україні, виконання зварювальних робіт на будівництві
Електрогазозварник	3 000	зварювання водопровідних труб при виконанні різних ремонтних робіт у житлових будинках та на прибудинкових територіях
Електрогазозварник	3 000	зварювання та монтаж металоконструкцій, зварювання та монтаж каркасів рекламних вивісок, козирків, навісів, перил, вхідних фасадних груп
Електрогазозварник	10 000	обов'язки зварювальника по металу. Зварювання трубопроводів (автомат, напіваавтомат MIG, MAG). Відрядження по Україні та за кордон.
затягувальник взуття	2 000	робота затягувальника заготовок взуття з натуральної шкіри.
Зварник	3 000	Зварювання каркасів при будівництві житлових будинків
знімач-укладальник у виробництві стінових та в'язучих матеріалів	1 600	зняття та вкладання металічних рамок на транспортер в відділенні формування цегли-сирцю
інженер	2 000	Володіння ПК, знання програм: Autocard, Solidword, Компас.
інженер з проектно-кошторисної роботи	2 000	Володіння ПК, програм АВК-5
інженер з проектно-кошторисної роботи	2 500	знання програм АВК, AutoCAD, вміння складати проектно-кошторисну документацію, захист кошторисів, досвід в енергетиці
Інженер-будівельник	2 000	здійснення організації, супроводу та контролю будівельно-монтажних робіт, оформлення відповідної документації
інженер-конструктор	2 000	досвід роботи в проектуваннях об'єктів
електромонтер з обслуговування підстанції	2 800	обов'язки електромонтера
електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	2 000	здійснення ремонту та обслуговування електроустаткування в галузі виробництва картону та паперу
електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	2 000	ремонт та обслуговування електрообладнання цехів по виготовленню залізобетонних виробів
електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	2 000	ремонт та обслуговування електроустаткування
керуючий магазином	3 500	досвід роботи на керівних посадах в магазинах самообслуговування,обов'язкова наявність резюме,знання 1.С-бухгалтерії
клеєвар (виробництво целюлози, паперу, картону й виробів з них)	2 500	здійснення варки клею, дотримання технологічного процесу варіння
комірник	1 900	прийом та відпуск товару,знання 1.С.бухгалтерії 8 версія
енергетик	1 800	забезпечення роботи електроустаткування підприємства, дотримання режиму підприємства, готовність до відряджень по Україні
кондитер	1 378	робота кухаря-кондитера, приготування борошняних страв, випічка хлібо-булочних та кондитерських виробів
Кондуктор громадського транспорту	1 900	продаж разових проїзних квитків у тралейбусах
обвалювальник м'яса	1 270	Вміння розробляти туші яловичини, свинини, обвалка передніх і задніх частин туш, вирізування м'яса за допомогою різних видів ножів
обвалювальник м'яса	2 000	Обвалювання туш і частин туш , розділка туш,півтуш, четвертин на частини для обвалювання м'яса, підготовка товару до продаж, пакування, маркування

Крім того є багато інших вакансій,
за додатковою інформацією звертатися за адресою:
м. Луцьк, вул. Ярошука, 2, тел.: 72-72-58, 4-92-68



ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO CHORĄGIEW ŁÓDZKA
ODDZIAŁ CENTRUM DIALOGU KOSTIUCHNÓWKA



Zaproszenie na uroczyste pobranie
OGNIA NIEPODLEGŁOŚCI
W KOSTIUCHNÓWCE
5 listopada 2015
w 100 rocznicę pierwszej bitwy pod Kostiuchnówką



Projekt jest współfinansowany ze środków finansowych otrzymanych z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu na realizację zadania «Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2015 r.» Za pośrednictwem Fundacji „Wolność i Demokracja”



Monitor
Wołyński

Założyciel/Zasnovnik - Валентин ВАКОЛЮК
Zespół redakcyjny/Редакційна колегія:
Walenty WAKOLUK/Валентин ВАКОЛЮК
Natalia DENYSIUK/Наталія ДЕНИСЮК
Wiktor JARUCZYK/Віктор ЯРУЧИК
Iryna KANAHEJWA/Ірина КАНАГЕЄВА

Redaktor naczelny: Walenty WAKOLUK
Korekta: Jadwiga DEMCZUK
Redaktor techniczny: Iryna KANAHEJWA
Redaktor odpowiedzialny: Aleksander SWICA
Tłumaczenia: Switłana PYZA,
Natalia DENYSIUK

Główny редактор: Валентин ВАКОЛЮК
Літературний редактор: Ядвіга ДЕМЧУК
Технічний редактор: Ірина КАНАГЕЄВА
Відповідальний редактор: Олександр СВИЦА
Переклад: Світлана ПИЗА,
Наталія ДЕНИСЮК

Адреса редакції:
43025 Луцьк, вул. Крилова 5/7
tel/faks (0332) 72 54 99
e-mail: info@monitor-press.com
www.monitor-press.com

Свідectwo про реєстрацію
ВЛ № 339-73Р від 19.05.2009 г.
Тираж: 6000. Замовлення: 1615
Друк - Волинська обласна друкарня:
Луцьк, пр. Волі 27.
Друк офсетний, формат А 3